

Nr. 319.

Cena numeru
15 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi
Miesięcznie 2,50 zł.
Odniesienie do domów 10 gr.
Z przes. poczt.
Miesięcznie 3,50 zł.
Poza Łodzię egz. 16 groszy.
konto P.K.O. 60594.
Należność pocztowa
opłacona rozliczeniem.

XXVII r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 6-8 pp.
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWÓJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Piątek, dnia 21 listopada 1924 r.

Film na pustyni.



Niemieckie towarzystwo filmowe, Ellen Richter, dokonuje obecnie zdjęć kinowych w Egipcie. Część

akcyj dramatu rozgrywa się na pustyni. Ilustracja nasza przedstawia Ellen Richter wraz z całym zespo-

łem artystów na tle Sfinksa i piramidy Cheopsa.

Sowieckie obietniczki.

Nowomianowany poseł sowiecki w Warszawie Wojkow wręczając swe listy uwierzytelniające panned Prezydentowi Rzeczypospolitej w mowie zwróconej do pana Prezydenta jak z rogu obfitości sypał obietnicami na temat współżycia obu narodów. Wyczerpując się doskonale na pamięć swej mowy powitalnej nabiecywał p. Wojkow, że postawi sobie za główny cel stworzenie atmosfery zupełnego zaufania między Rosją sowiecką i Polską. A dalej kończąc swoje przemówienie wyraził się, że to wzajemne zaufanie stworzyć powinno trwała gwarancję dla dobrych sąsiedzkich stosunków jak również dla gospodarczego zbliżenia obu państw.

Zadanie, jakie sobie postawił p. Wojkow oraz obietnice rzucone na przywitaniu Polski nie pozostawiają nic do życzenia. Lecz są to obietnice jano, jakich Polska już tyle słyszała z ust różnych dygnitarzy sowieckich i przyjęciem do wiadomości tego rodzaju obietnic nie rozwiązuje się bynajmniej całokształtu zagadnienia polsko-rosyjskiego, które to zagadnienie jest dla naszego istnienia zagadnieniem pierwszorzędnej wagi i doniosłości, demagującym się szybko, gruntownego rozwiązania.

Mówiąc więc o zapewnieniach posła sowieckiego stwierdzić musimy, że zapewnienia jego nie zasługują na wiarę i o zaufaniu Polski do rządu sowieckiego tak długo mowy być nie może, dopóki stanowisko tego rządu co do ścisłego przestrzegania a raczej wypelniania postanowień traktatu ryskiego nie

towne, nie ulegnie zmianie. Jak dotychczas bowiem sowiecy nie tylko nie myślą zastosować się do uświęconych międzynarodowych zwyczajów, wymagających uszanowania zawartych układów, lecz gwałcą traktat ryski w najbezczelniejszy sposób.

Weźmy tylko pod uwagę napady band rozbójniczych na Kresach Wschodnich. Nie ulega najmniejszej wątpliwości — jak to udowodniono zeznaniami świadków — że cała akcja dywersyjna na Wschodnich rublerzach Rzeczypospolitej jest dziełem rąk sowieckich emisariuszy, którzy te bandy rozbójnicze organizują i materialnie wspierają, zaopatrując je w broń i amunicję.

Czyż ta akcja sowieców nie jest wyraźnym naruszeniem postanowień traktatu ryskiego, zapewniającego obopólne uznanie i szanowanie granic. I czyż ta akcja może się przyczynić do „tworzenia atmosfery zaufania” — do rządu, w imieniu którego przemawiał p. Wojkow?

Albo wzmożona propaganda komunistyczna mająca na celu obalenie istniejącego ustroju politycznego i społecznego w Polsce a zorganizowana za pieniądze sowieckie i według instrukcyj agentów sowieckich — czyż ta propaganda wywrotowa może się przyczynić do „stworzenia atmosfery zaufania” do rządu, będącego inspiratorem ruchu wywrotowego w naszym kraju?

Bynajmniej... P. Wojkowowi i tym, którzy go do Polski przysłali, i samemu i ciwarce należy powie-

dzien, że dopóki oni nasycić nam będą bandy niepokojące ludność naszych wschodnich Kresów, dopóki oni wspierać będą bandytów niszczących mienie spokojnych obywateli polskich — dopóki oni nie przestaną podtrzymywać akcji wywrotową komunistów polskich — tak długo mowy być nie może o „wzajemnym” zaufaniu i o ułożeniu się „dobrych stosunków sąsiedzkich” między oboma państwami.

Jaką tedy wartość mają uroczyste zapewnienia — a raczej obietnice — p. Wojkowa?

W chwili objęcia przez niego stanowiska przedstawiciela sowieców w Warszawie, p. Wojkow przed radją moskiewską rozniósł jego mowę po szerokim świecie, mającą dowodzić o pokojowym usposobieniu sowieców, o chęci zgodnej współpracy dla „stworzenia atmosfery zaufania” między oboma sąsiadującymi ze sobą państwami — w tej samej prawie chwili, ta sama radjostacja moskiewska rozgłosiła światu o licznych aresztowaniach wśród Polaków charkowskich, członków komisji repatriacyjnej, trudniących się rzekomo szpiegostwem na rzecz Polski.

Jeżycze nie ucichły echa tej „ogromnej” rzekomofery szpiegowskiej, a już sowiecy wymyśliły nową fałsz, nowe kłamstwo, mające na celu usprawiedliwić rozpoczynający się na nowo okres prześladowań i szykan Polaków przebywających pod krwawym berłem czerwonych carów.

Oto jak brzmi wczorajszy telegram — jakiś proboszcz żytomierski miał rzekomo odnieść się do Papieża w sprawie uprawiania szpiegostwa przez księży polskich na rzecz Polski. że depesza ta, tak kwapliwie rozესiana po świecie przez bolszewicką agencję telegraficzną jest wstrętne iano wymysłem. zapa-

ładającym w najbliższych dniach już zapewne nowe resztowania — nie ulega najmniejszej wątpliwości, świadczy ona tylko o tem, że zapewnieniom p. Wojtowa a cons. wierzyć nie wolno.

(wm)

Po rekonstrukcji gabinetu.

(p) Nareszcie zdołał p. Grabski dokonać zapowiadanej jeszcze przed wakacjami rekonstrukcji rządu pisze „Głos Narodu”. Czy on sam jest z niej zadowolony — niewiadomo. W każdym razie rozpoczynając konferencje przed dziesięciami dniami inaczaj się sobie wyobrażał, niż ostatecznie wypadła. Próbował początkowo wciągnąć do rządu kilku polityków, a skończyło się na powołaniu kilku fachowców. — czy lepszych, niż ich poprzednicy, przyszłość bliska okaże. Najważniejszym i najwięcej zainteresowania budzącym nabytkiem jest p. St. Thugutt, minister bez teki, dla którego premier rezerwuje stanowisko swego zastępcy. On jeden z posteród ministrów piastuje mandat poselski i on jeden posiada wyraźną fizjonomję polityczną.

Jaka jest ta fizjonomia? Od odpowiedzi na to pytanie zależeć będzie sąd o charakterze dokonanej rekonstrukcji. Niewątpliwie p. Thugutt jest jeszcze lewicowcem, choć z „Wyzwolenia” oficjalnie wstąpił. Ale wiadomo, że p. Thugutt od mniej więcej roku ulega silnej ewolucji i to nie tyle na prawo, ile ku ideologii, którą można nazwać ideologią praworządności i silnych demokratycznych rządów. Jest to ideologia zbliżona do wielu poglądów t. zw. „prawicowców”, ale się oczywiście z całością programu któregośkolwiek ze stronnictw umiarkowanych nie pokrywa. Zdale nam się nawet, że kierunek ewolucji p. Thugutta prowadzi nie ku prawicy, ale — ku rządowi. P. Thugutt, który podziwiał we Włoszech prawicowy faszyzm, a we Francji mocno na wiekszości lewicowej ufundowany rząd Herriota nabrał podziwu i szacunku dla demokracji mocnej, zdrowej, zdolnej do rządów i rwać się do władzy i odpowiedzialności. Po powrocie do kraju próbował wprowadzić swój własny klub do większości rządowej. Ale rozsadzane fermentami demagogii „Wyzwolenie” nie dojrzało nawet do takiego nieśmiałego i częściowego urzędowania, jakim byłaby wspólna praca jego prezesa z p. St. Grabskim w jednym rządzie. „Wyzwolenie” bowiem nie od było pouczającej wycieczki do Rzymu i Paryża... Wobec tego p. Thugutt postanowił urzędować się sam!... Przeszedł on w ostatnim czasie tę samą drogę z lewicy do rządu. Jaka przed nim przebył p. Wl. Grabski z prawicy również ku ideologii czystego rządu. U jednego i u drugiego hasła partyjne zeszły na plan dalszy, jeden i drugi zapragnął praktycznego działania, a zatem władzy. Jeden i drugi stał się oportunistą w dobrym tego słowa znaczeniu.

P. Thugutt spotka się z pewnym uprzedzeniem, gdyż był już raz u władzy jako minister spraw wewnętrznych w nieśczesnym gabinecie Moraczewskiego i zapisał się wówczas pół źle, a pół śmiesznie w pamięci ogółu przez niedorzeczne rozporządzenie o zdjęciu korony z Białego Orła... Jakim będzie teraz, t. j. jak daleko zaszedł w walce z dawnym partyjnym Thuguttem, zobaczymy w krótkim czasie. Obawiać się tylko należy, by nieokreślone jego funkcje nie wciągnęły go w kolizję z kolegami resortowymi i by nie stał się ministrem od przeszkadzania... Sprawy narodowościowe, które należą do wszystkich niemal resortów, dała mu dużą władzę, ale wymagają także niemałej delikatności w traktowaniu, zarówno ze względu na Sejm, jak i na kompetencje innych ministrów. Największą mamy obawę co do stanowiska p. Thugutta w kwestji żydowskiej, ale nie chcemy być pesymistami...

Z innych nowych ludzi w gabinecie, p. Ratajski, jest Poznańczykiem, prezydentem samorządu miejskiego, bezpartyjnym i prawnikiem, a to wszystko dobrze go poleca na stanowisko ministra spraw wewnętrznych, zwłaszcza na okres czasu, kiedy Sejm ma wypracować ustrój samorządowy dla państwa. Ze nie znając się na sprawach kresów wschodnich, nie chce sobie dobrać fachowca w tych sprawach na wiceministra, to świadczy, że jest — jak Anglicy mówią — matter of fact man: człowiekiem zdrowego sensu.

Nowy gabinet austriacki ukonstytuował się.

WIEDEN 20,11 (PAT) Na dzisiejszym posiedzeniu rady narodowej wybrany został nowy rząd D-ra Rameka, zaproponowany przez komisję główną. Wybór nastąpił 91 głosami przeciwko 60. Po wyborze ministrów udali się do Prezydenta republiki, celem założenia przysięgi.

WIEDEN, 20. (PAT) Lista nowego gabinetu austriackiego została ustalona w sposób następujący: Kanclerz — dr. Rudolf Ramek, wicekanclerz — dr. Waber, sprawy zagraniczne — dr. Mataje, skarż — dr.

Anhrer, oświata — dr. Schneider, handel — dr. Schürff, opieka społeczna — dr. Resch, rolnictwo — Buchinger, wojsko — Baugein. Wybór tego nowego gabinetu nastąpi na dzisiejszym posiedzeniu zgromadzenia narodowego. Po dokonaniu wyboru nowy kanclerz wygłosi mowę programową.

WIEDEN 20,11 (PAT) „Neue Freie Presse” donosi, że dotychczasowy minister spraw zagranicznych Grünberger pozostanie w urzędzie. Jako zastępca nowego ministra D-ra Mataji.

Delikatnie - ale stanowczo.

Anglja wysłała Sowiecom notę z powodu listu Zinowiewa.

WIEDEN, 20. (PAT) „Neue Freie Presse” donosi z Londynu, że gabinet angielski uchwalił dzisiaj wysłać do Rosji notę,

utrzymaną w tonie spokojnym, która wskaże na to, że rząd angielski jest przeświadczony o autentyczno-

ści listu Zinowiewa. Nota ma wezwać Rosję, aby zaniechała propagandy komunistycznej przedewszystkiem w Azji, ponieważ przyjazne stosunki nie będą mogły być utrzymane w razie dalszego trwania tej propagandy.

Sowiety na dotkliwiej uczują zmianę gabinetu angielskiego.

Muszą się wyrzec nadziei otrzymania pożyczki.

LONDYN 20,11 (PAT) Według „Westminster Gazette” rząd angielski skłonny jest w zasadzie do zawarcia układu handlowego z Rosją, stawia jednak warunek, aby delega-

cja sowiecka w czasie rokowań nad układem nie poruszała kwestji pożyczki. Według tego doniesienia delegacja sowiecka miała oświadczyć, że projekt ten rozważy.

Polska przystępuje do Małej Ententy.

Sensacyjne pogłoski.

PARYŻ, 20. (AW) „Matin” dowiaduje się ze źródeł miarodajnych, że między rządami Małej Ententy a rządem polskim w najbliższym czasie podjęte będą rokowania w sprawie przystąpienia Polski do Małej Ententy.

Fakt ten, zdaniem „Matina” wzmocni stanowi-

sko Małej Ententy wobec Związku Republik Sowietkich i przyczyni się do utrzymania pokoju w Europie Środkowej.

Prawdopodobnie już w grudniu odbędzie się w Bukareszcie konferencja delegatów Małej Ententy i Polski, celem omówienia tej sprawy.

Łcha po edynku gen. Szeptyckiego z red. Stpiczyńskim.

Gen. Szeptycki będzie odpowiadał za występki pojedynku.

WARSZAWA, 20. (PAT) Gabinet ministra spraw wojskowych komunikuje: wskutek pojawienia się w dziennikach notatki o odbytych pojedynku, pomiędzy gen. broni Szeptyckim a redaktorem Stpiczyńskim, minister spraw wojskowych wyda polecenie prokuratorowi przy sądzie okr. Nr. 1 w Warszawie, posta-

wienie wniosku właściwemu d—cy na przeprowadzenie prokuratorskiego postępowania badawczego przeciwko inspektorowi IV armji gen. broni Szeptyckiemu, w kierunku występku pojedynku z art. 42 ewentualnie 482 kodeksu karnego z 1908 roku.

P. min. Żychliński jest „homo novus”, jak był i p. Wyganowski, jego poprzednik. Nie rozumiemy tej zmiany zupełnie. Nominacja lewicowca p. Sokala dowodzi, że w ministerstwie pracy rzadzić będzie nadal biurokracja socjalistyczno-emperowa. Jedyna korzyść, że ustąpił p. Darowski. P. Sokal jest w każdym razie lepszym fachowcem od swego poprzednika.

D. O. K. celem rozpatrzenia podniesionych w tej sprawie zarzutów z punktu widzenia honorowego.

P. Wojkow. u marsz. Trampczewskiego.

(wp) Pan marszałek senatu przyjął dzisiaj w godzinach przedpołudniowych posła sowieckiego w Warszawie p. Wojkova.

Sprawa konkordatu.

(wp) Onegdaj obarodował komitet polityczny rady ministrów, który wysłuchał sprawozdania prof. St. Grabskiego o jego rokowaniach o konkordat w Rzymie.

Prof. Grabski wwieżdża do Rzymu dnia 29 bm. na dalsze rokowania.

Potrącenia z uposażeń wojskowych.

(wp) Komisja wojskowa obradowała nad projektem ustawy o dopuszczalności i porządku potrąceń z uposażeń osób wojskowych. Z głównych postanowień przyjętych w tej ustawie wymienić należy następujące: potrącenia mogą być dokonywane tylko na podstawie wyroków sądowych, względnie prawomocnych zarządzeń władz administracyjnych. W obu wypadkach nie mogą one przekraczać 10 proc. uposażenia. Jedynie dla alimentacji procent ten podnosi się do 30 proc. uposażenia, przyczem równocześnie zabiera się dodatki rodzinne. Potrącenia dobrowolne nie mogą przekraczać razem z podat-

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Epilog procesu o „inwigilację” p. Piłsudskiego.

(wp) Gabinet ministra spraw wojskowych komunikuje: Wobec cofnięcia przez prokuraturę wojskową za zgodę właściwego dowódcy oskarżenia, wnieśonego przeciw porucznikowi Lis-Biońskiemu w kierunku występku z art. 139 K. K. W. umorzył wojskowy sąd okręgowy w Warszawie na posiedzeniu dy spoczynnym, odbytem dnia 19 lutego 1924 r. dalsze postępowanie karne przeciwko porucznikowi Lis-Biońskiemu na zasadzie paragrafu 254 p. k. w. Cofnięcie wniesionego oskarżenia przez prokuraturę nastąpiło na zasadzie par. 254 i 255 p. k. w. wobec wyniku dodatkowo przeprowadzonego śledztwa. Wobec przeniesienia majora Pieczonki do D. O. K. 8, skierowano w myśl odnośnych przepisów statutu honorowego o sądach oficerskich dotyczące akta do sądu honorowego dla oficerów sztabowych przy tymże

kami i składka emerytalna 8 proc. uposażenia: ponadto wszelkie uchwały ciał oficerskich co do t. zw. składek dobrowolnych są niedopuszczalne. Również niedopuszczalne są jakiegokolwiek potrącenia i składki z żołąd szeregowych niezawodowych. Przyjęto wreszcie przepis znoszący postanowienia niektórych kodeksów b. państw zaborczych, zabraniający oficerom podpisywania weksli i zobowiązań pieniężnych.

Rehabilitacja sen. Woźnickiego.

(wp) Sąd honorowy senatu Rzeczypospolitej, złożony z senatora St. Kasznicy, jako superarbitra i senatora Ignacego Balińskiego i Stanisława Posnera, jako arbitrów, zwołany na żądanie senatora Jana Woźnickiego dla rozpatrzenia zarzutów, postawionych mu przez polskie pismo w Nowym Jorku pt. „Kurier Narodowy” w szeregu artykułów, drukowanych w roku 1924, w czasie pobytu sen. Woźnickiego w Stanach Zjednoczonych Am. Półn. zarzutów, streszczających się w tem, jakoby sen. Woźnicki w latach 1907—1909 należał do t. zw. „Ochrany rosyjskiej”, denuncjował szereg działaczy, należących do tajnej organizacji PPS. i zeznaniami swoimi, złożonymi w toku śledztwa i na rozprawie przed rosyjskim sądem wojennym, przyczynił się do zasądzenia tych działaczy na ciężkie kary — zgodnie z wnioskiem sen. Joachima Hempla, jako rzecznika interesu publicznego, orzekł jednomyślnie, iż zarzuty, postawione przez „Kurier narodowy” sen. Janowi Woźnickiemu są najzupełniej nieprawdziwe.

TELEGRAMY.

PO ZAMACHU EGIPSKIM.

LONDYN 20.11 (PAT) Z Kairu donoszą, że król Fuad wydał do wojska egipskiego rozkaz wyrażający ubolewanie z powodu zamachu na sir Leo Staeca, który oddał wielkie usługi przy organizacji wojska egipskiego

POGRÓZKI ANGLJI POD ADRESEM EGIPITU.

LONDYN 20.11 (AW) Zamach na komendanta wojsk angielskich w Egipcie, generała Staeca, wywołał w całej Anglii wielkie wzburzenie.

Nastroj jest bardzo poważny. Znaczną część prasy przypisuje przyczynę wzięcia w Egipcie niedostatecznymi zarządzeniami Zaglul-paszy, którego stanowisko podczas rokowań w Londynie przyczyniło się do podniesienia opinii publicznej i stworzenia gruntu podatnego dla nastrojów rewolucyjnych.

„Times” pisze, że obecna sytuacja w Egipcie nie ulegnie zmianie na lepsze przez wymianę rot, lecz przez zastosowanie maksimum energii. Wrzenie w Egipcie — zdaniem dziennika — może przerzucić się na Sudan.

Należy przypuszczać, że rząd konserwatywny zareaguje na obecną sytuację w Egipcie z energią przynajmniej taką, z jaką występował rząd Mac Donalda. Anglia nie może poprzestać na stosowaniu niedostatecznych zarządzeń.

LONDYN 20.11 (AW) Stan zdrowia generała Staeca jest jeszcze poważny. Ranny byłby zmarł, gdyby nie zastosowano konfuzji krwi, która została szczęśliwie przeprowadzona i uratowała funkcje serca.

Szofer samochodu, którym jechał sprawca zamachu, został schwytany i przesłuchany. Mimo to władzom egipskim nie udało się dotąd wpaść na ślad zamachowca.

SKROMNE WARUNKI.

PARYŻ 20.11 (AW) „Matin” komunikuje, że toczące się obecnie między rządem angielskim a dominjami rokowania zakończą się niewątpliwie przewleciem protokołów genewskich, pod warunkiem uwzględnienia zmian, które zaproponuje Lidze Narodów zarówno rząd angielski, jak i rząd dominjów.

MONARCHISTA Z „PRZEKONANIA”

BERLIN 20.11 (AW) Prezydent ministrów w Bawarii wystąpił ponownie za monarchiczną formą ustroju państwowego w Niemczech, który dla Niemiec, ze względu na ich warunki i położenie geograficzne bardziej odpowiada, niż republikański.

Skazanie bandyty w Dubnie.

Wyrok śmierci został wykonany.

WARSZAWA, 20. (PAT) Sąd doraźny w Dubnie skazał dnia 19 listopada b.r. mieszkańca kolonii Zagaje w pow. Dubieńskim, Pawła Derkacza, lat 29, na karę śmierci za to, że, należąc do bandy zorganizowanej w celach rozbójczych, dnia 25 października r.b. dokonał zbrojnego rabunku konia posterunkowemu Morozkowi, a zatrzymany wraz z koniem tym przez

przedownika policji państwowej Jaszczyńskiego, wystrzałem z karabinu, a następnie z rewolweru, usiłował pozbawić go życia. Obrona wniosła prośbę o ulaskawienie skazanego. Pan Prezydent Rzeczypospolitej prośbę tę odrzucił, wobec czego wyrok wykonano w dniu następnym.

Wczorajsze posiedzenie Rady Miejskiej.

Z 16 PUNKTÓW PORZĄDKU DZIENNEGO ZAŁATWIONO 21

WRAZENIA OGÓLNE.

Znowu sprawa elektrowni na porządku dziennym!

Zdawałoby się, że tak długo omawiana sprawa powinna być załatwiona z jaknajwiększą korzyścią dla miasta. A jednak jest inaczej! Powoli wychodzi na jaw, że Łódzkie Tow. Elektryczne (dawniej niemieckie Tow. Ośw. El. z 1886 r.) ma w Magistracie jakiegoś możnego protektora, dążącego wbrew woli znacznej części Rady Miejskiej i całego społeczeństwa do zawarcia koncesji, która by przyniosła wielkie korzyści elektrowni, nie dając miastu. Można protektor osiągnął nawet chwilowo cel: oto Rada Miejska zatwierdziła koncesję, zawartą między Magistratem m. Łodzi, a Ł. T. E.

I byłoby może wszystko w porządku, gdyby nie przypadek, który wykazał, że wspomniane towarzystwo postępuje nieuczciwie i tych dowodów nieuczciwości jest co raz więcej.

Powoli radni przychodzą do przekonania, że sprawa nie jest tak jasna, jak się początkowo zdawało, a wczorajsze posiedzenie przekonało nawet zwolenników Magistratu, że tylko zakulisowe intrygi mogły dopomóc do zawarcia tak niewygodnej dla miasta koncesji.

Zaznaczyć wypada, że dzięki nieudolności przewodniczącego dra Garlińskiego posiedzenie obfitowało w szereg momentów humorystycznych, obniżających powagę Rady Miejskiej.

PRZEBIEG OBRAD.

Posiedzenie rozpoczęło o godz. 8 m. 15 szeregiem pytań radnego Nowackiego, dotyczących elektrowni, a w większości pozostawionych bez odpowiedzi.

W komunikatach zawiadomił Magistrat Radę Miejską o decyzji Min. Spraw Wewnętrznych, które unieważniło uchwałę Rady Miejskiej, mocą której radni: Millman i Lichtensztein zostali pozbawieni mandatów radzieckich. W sprawie decyzji Ministerstwa Magistrat wniósł rekurs do Najwyższego Tryb. Adm.

Na zapytanie jednego z radnych, dotyczące budowy teatru, odpowiedział p. prez. Cynarski i wyjaśnił, że nie ma dotychczas wiadomości o niezatwierdzeniu planu budowy teatru przez Ministerstwo.

Następnie przystąpiono do omawiania punktu, który miał być „gwóździem” wczorajszego posiedzenia.

Punktem tym była sprawa włączenia do majątku nowej Spółki „Łódzkie Towarzystwo El. Sp. Akc.” obiektów, będących własnością Tow. Elektrycznego Ośw. 1886 r.

Tę zawiązaną sprawę starał się nieco rozjaśnić radny Nowacki. Jak wiadomo przy zawarciu koncesji z Ł. T. E. to ostatnie włączyło do swego bilansu placu przy st. Kaliskiej, pałacu przy ul. Gdańskiej i domu przy rogu Przejazd i Targowej. Wszystkie te obiekty uważało Tow. El. Ośw. 1886 r., za swą osobistą własność i obecnie proponowało kupno ich

Prezydent w dalszym ciągu przemówienia przestrzegał przed pogłoskami o „pułchach” monarchistycznych, pogłoski te bowiem rozszerzane są obecnie ze względów taktycznych wobec zbliżających się wyborów.

Prezydent zakończył swe przemówienie wypowiedzeniem szeregu pochwał pod adresem dynastii Wittelsbachów, którzy dla Bawarii bardzo wiele zdziałali.

ZAWIEDLI SIĘ...

RZYM, 20. (PAT) Podczas dzisiejszego posiedzenia izby deputowanych wygłosił mowę b. wiceminister Finzi. Wbrew zapowiedziom, czynionym przez prasę opozycyjną, która przypuszczała, że Finzi wystąpi z sensacyjnymi rewelacjami o swym stanowisku do rządu i surowo go skrytykuje, Finzi wygłosił mowę czysto fachową, popartą danymi statystycznymi, a dotyczącą wyłącznie stanu lotnictwa włoskiego, przyczem zaznaczył, że jego powstrzymanie się od

Ł. T. E. i, żądając 2 milj. 700 tys. ew. gotówką od razu 2 milj. 300 tys. złotych.

Magistrat doszedł do przekonania, że nie opłaca się kupować tych obiektów, gdyż cena ich jest zbyt wysoka.

Wartość placu przed wojną określono na 470 tys. rb., pałacu zaś 86 tys. rb. Rzecznicy zaś magistratu określili wartość I-go na 273 tys. zł (a więc blisko 5 razy mniej), a II na 400 tys. zł.

Dodać tutaj trzeba, że z Tow. El. Ośw. 1886 r. powstało dzisiejsze Ł. T. E.

Po przemówieniu radnego Nowackiego zabrakło głosu wicepr. Wojewódzki, gorliwie broniąc elektrowni i dowodząc, że Ł. T. E. jest już w posiadaniu 83 pr. akcji obecnej elektrowni, a za brakujące 17 zapłaci samo nie narażając miasta na żadne straty, wynikłe z tego powodu.

Z punktu widzenia prawnego omawiał nową koncesję z elektrownią r. Kempner.

Zwrócił on uwagę na to, że Radę Miejską świat domie wprowadzono w błąd, nie przedstawiając istoty i znaczenia zawieranej koncesji. Przed Radą, ukrywano fakty, któreby mogły cień, odejścia rzucić na Ł. T. E.

Tylko dzięki staraniom niektórych członków Rady Miejskiej wyszło na jaw, że powyższe Towarzystwo ukrywało w tajemnicy wiadomość o tom, że Tow. Ośw. Elektrycznego 1886 posiada nieruchomości, nie włączone do majątku Ł. T. E. — spadkobiercy Tow. 1886 r.

Po odkryciu tajemnicy właściciele elektrowni określili wielkość placu przy st. Kaliskiej na 3 morgi, podczas gdy zawiera on 15 morgów. Ogółem Ł. T. E. nie włączyło do bilansu obiektów, mających dzisiaj wartość około 3 000 000 zł, a więc miasto jako właściciel 20 proc. akcji, traci około 600 tys. zł.

Nie wiadomo czem się kierował Magistrat, nie starając się przedstawić Radzie Miejskiej sprawy tak, jak ona się rzeczywiście przedstawiała.

Radny Kempner zwrócił nawet uwagę na to, że Magistrat rozmyślił sprawę przelacza, bo gdy w uchwale z 1 lipca głosi, że Ł. T. E. będzie właścicielem całego majątku, Tow. El. Ośw. z 1886 r., to w uchwale z 30 października Magistrat mówi, że Ł. T. E. staje się właścicielem majątku, jaki wskazuje bilans elektrowni.

W sprawie tej po radnym Kempnerze zabierał głos cały szereg radnych, dowodzących, że koncesja z elektrownią jest dla m. niekorzystna.

Wreszcie P. P. P. złożyła wniosek o reasumpcję umowy z elektrownią.

Wniosek upadł. (Za wnioskiem 20; przeciw 39). Przeszedł natomiast wniosek Koła Narodowego o odesłanie sprawy do Komisji Regulaminowo-Prawnej.

Po godz. 12 posiedzenie przerwano, odkładając obrady do następnego posiedzenia.

Powodem zerwania był brak quorum, gdyż radni Niemcy i socjaliści opuścili zebranie.

głosowania w ubiegłą sobotę miało oznaczać jedynie niezadowolenie z budżetu lotnictwa, który Finzi uważa za niedostateczny.

Kronika telegraficzna.

(kt) Rząd Rzeszy polecił swemu ambasadorowi w Paryżu von Höschowi, aby wziął udział w rokowaniach francusko-niemieckich.

(kt) Prezydent Coolidge mianował Johna Mac Murray'a zastępcą sekretarza stanu Hughesa. Mac Murray był naczelnikiem wydziału spraw Dalekiego Wschodu w departamencie stanu.

(kt) Gabinet lotewski postanowił przedłożyć sejmowi lotewskiemu konwencję konsularną lotewsko-polską do ratyfikacji.

(kt) Wiadomość o wyjeździe Chamberlaina do Rzymu potwierdza się. Wobec tego Chamberlain nie będzie obecny na otwarciu parlamentu.

WIADOMOSCI Z KRAJU

ILE WYNOŚI LITERACKA NAGRODA NOBLA?

(k) Poselstwo szwedzkie w Warszawie nie jest jeszcze poinformowane co do wysokości nagrody Nobla, w dziale literackim, przyznanej obecnie Władysławowi Reymontowi. Przypuszczalnie będzie to około 120.000 koron szwedzkich, to jest około 160.000 złotych.

Wręczenie nagród odbędzie się 10 grudnia, przyczem uroczystość ta ze względu na mniejszą ilość laureatów w tym roku nie będzie tak wspaniała jak w latach ubiegłych. Jak się dowiadujemy, Reymont wjeżdża jeszcze dziś do Nizy ze względu na stan zdrowia.

ODBUDOWA MOSTU KS. PONIATOWSKIEGO ZOSTANIE NIEBAWEM ZAKONCZONA.

(k) We wtorek rano pp. ministrowie: roboty publicznych inżynier Rybczyński i kolei p. Tyska w towarzystwie dyrektora departamentu inż. Nestorowicza, prezesa dyrekcji budowy kolei inż. Berkiewicza, zwiedzili roboty przy odbudowie mostu ks. Poniatowskiego. Przewidywanych ministrów przywitał prezydent miasta inż. Wł. Jabłoński. Ministrowie, stwierdzając szybki postęp robót, wyrazili prezydentowi swe zadowolenie. W następstwie udano się na roboty przy budowie tunelu kolejowego, gdzie kierownik inżynier Olszewski przyobiecał, że roboty będą ukończone jednocześnie z mostem ks. Poniatowskiego, tak, by cała arterja komunikacyjna mogła być otwarta już w czerwcu roku przyszłego.

MUNDURY DLA URZĘDNIKÓW PAŃSTWOWYCH.

(k) Ministerstwo skarbu opracowuje wnioski w sprawie uniformowania urzędników państwowych. Jest przewidziany obowiązek noszenia czapki urzędniczej nawet poza biurem. Uniformy pełne będą noszone tylko w czasie pełnienia obowiązków służbowych.

DRUGA SCENA POLSKA W KATOWICACH.

(k) Dyrektor teatru miejskiego w Katowicach Czarniecki, otworzył drugą scenę polską w Katowicach, jako teatr popularny, po niskich cenach od dwóch złotych do 50 groszy. Dzięki staraniom generała Horoszkiewicza, sala teatru została wybudowana w domu żołnierza polskiego. Dyrektor Czarniecki zawarł umowę z domem żołnierza i w tych dniach rozpocznie przedstawienie teatru popularnego, ludowego ze specjalnym programem. Placówka ta zasługuje na szczególne poparcie.

SWIETOKRADZTWO.

(k) W Lendzinie (pow. Pszczyzna) własniali się jacyś bandyci do kościoła parafialnego i skradli stamtąd kilka srebrnych łyżeczek, jeden srebrny krzyż i jeden srebrny kielich. Bandyci zniszczyli oprócz tego w wandalistyczny sposób obrus i sprzęty kościelne; wszelkie poszukiwania za nimi okazały się bezowocnymi.

UCIECZKA WIEZNIÓW.

(k) Podczas transportu do więzienia centralnego do Grudziądza zbiegło dwu znanych opryszków, mianowicie, Grossmann i Buczkowski. Odsiadawali oni ciężkie więzienie za swe „gościnne występy“ w Choinicach.

ECHEA ZNIKNIĘCIA 75 TYSIĘCY ZŁOTYCH.

Inkasent Banku dla handlu i przemysłu, Jakubowski Bolesław, przeciwko któremu toczy się śledztwo o tajemnicze zniknięcie 75 tysięcy złotych, o czym donosiliśmy przed kilku dniami, został przewieziony ze szpitala Dzieciątka Jezus, gdzie pozostawał na kuracji, do aresztu przy Urzędzie śledczym.

RADYKAŁNY SPOSÓB NA UNIKNIĘCIE KARY.

(k) Kara jest tą przykrą konsekwencją, która pociąga za sobą każde ujawnione przekroczenie, każde przestępstwo, powodując wiele zgrzytów i subiektywnych sądów. To też różni różnie na wszelkie najmożliwsze sposoby starają się od kar „wykreślić“, co niestety w okresie stabilizacji pieniądza (jeśli chodzi o karę pieniężną nie da się to tak łatwo zrobić.

Odezwa.

POPIERAJMY „DZIEŃ KRESÓ W NIEWYZWOLONYCH“.

Rodacy!

Dwa miliony Polaków, pozostałych poza granicami Polski pod twardym jarzmem pruskim na Śląsku, Mazurach i Warmji, oczekuje od nas otuchy i pomocy!

Dwa miliony Polaków, biednych włościan i robotników, spogląda dzień w dzień, broniąc swej polskości do sił ostatka, z ufnością w stronę Polski!

Dwa miliony Polaków wydanych jest na wynarodowienie pod presją bezwzględniego a ciągłego teroru szowinistycznych bojówek niemieckich i konsekwentnej polityki antypolskiej niemieckich sfer urzędowych!

Na nas, stokroć od nich w wolnej Polsce szczęśliwszych ciąży obowiązek poparcia ich conajmniej tak, jak Niemcy popierał umięcia swąa mniejszość w Polsce: Oto dziesiątki związków i towarzystw niemieckich wspierają materialnie i moralnie Niemców w Polsce! Oto setki tysięcy marek zbiera się w Niemczech na szkodliwstwo niemieckie w Polsce! To na Śląsku mała Niemcy po stronie polskiej 138 szkół mniejszościowych, gdy Polacy po stronie niemieckiej mała szkół swoich tylko 29!

Wzywamy wszystkich do składania ofiar na prace kulturalno — oświatowa na kresach niewyzwolonych!

W tym celu apelujemy do wszystkich powiatowych organizacji niżej podpisanych Związków o stworzenie powiatowych komitetów dla przeprowadzenia jednolitej akcji na Kresy Niewyzwolone w dniu 30 listopada — „Dniu Kresów Niewyzwolonych“.

Ofiary i składki kierować należy na konto P.K.O. 203184 lub do redakcyjnych pism polskich.

Materiałów odpowiednich dostarcza Dyrekcja Związku Obrony Kresów Zachodnich. Poznań ul. Fredry 7.

Komitet „Dnia Kresów Niewyzwolonych“ na Województwo Poznańskie.

Prezidium honorowe: Ks. Senator Stachel, poseł Brewnsford, Prezydent miasta Ratajski, Seweryn Samulski, ks. poseł Bratkowski, poseł Zofia Sokolnicka, Jan Suchowiak.

Związek Obrony Kresów Zachodnich.

Z Mołotkowa.

Nadwórna, w listopadzie.

Cicha, górsko-wioska Mołotków, o 7 km. oddalona od Nadwrnej, była w niedzielę 26 października br. widownią wspaniałej i podniosłej uroczystości.

W dniu tym jako w dziesiątą rocznicę bitwy „Drugiej Brygady“ Legionów polskich „stoczonej na polach Mołotkowa i okolicy (29. 10. 1914.) z wojskiem rosyjskim, — urządziło Tow. Gimn. „Sokół“ w Nadwrnej pielgrzymkę na groby poległych w tej bitwie Legionistów polskich.

Ogólna liczba uczestników wynosiła przeszło 3.000 ludzi.

W Mołotkowie naprzeciw miejscowej cerkwi, opodal drogi głównej, na tle góry „Bzowacz“ na mogile poległych Bohaterów wznosi się pięknie udekorowany zieloną i chorągiewkami skromny kamienny krzyż, obok którego ustawiono piękny duży ołtarz polowy a opodal mównicę.

Tu zastano już zgromadzone, odświętnie, barwnie odziane tłumy miejscowego ludu, jakoteż pielgrzymów i delegacje z Bitkowa, Sołotwiny i Bohordczan.

Mszę św. celebrował ks. kanonik Trzebunis z Nadwrnej, w asystencji ks. Stanisława Oleniacza z Nadwrnej i ks. Wysockiego, dominikana z Bohordczan.

W czasie Mszy św. przygrywała orkiestra. Czołecnościowe kazanie, prawdziwie podniosłe i porównawcze, ks. Stanisław Oleniacz, wskazując na tych cichych bohaterów, do życia swe młode rzucał na „ofiarny stos“ — w walce o wolność.

Po przerwie, — odbył się na podwórzu dworu mołotkowskiego uroczysty poranek.

Tu, z urzędowej na wolnym powietrzu i pięknie udekorowanej sceny przemówił do zebranych podniosłe, sławiąc ofiarności i bohaterские czyny poległych inspektor szkolny z Nadwrnej p. Karol Jan Gorczyński. W przemówieniu swym wykazał mówca, że ci, którzy w szeregach „Drugiej brygady“ walczyli w

Karpatach, wychowali i krzepili swe dusze na wznieślih ideach rycerzy, których postacie w powieściach swoich stawali za wzór społeczeństwu Henryk Sienkiewicz — zaznaczając, że w dniu dzisiejszym cały Naród składa hołd u jego trumny, sprowadzonej z obczyzny do Warszawy, a w hołdzie tym łączą się również Narodem i uczestnicy tej pielgrzymki, oddając cześć Wielkiemu Pisarzowi i Wychowawcy Narodowi.

Do urzędzenia tej uroczystości przyczynili się pp. inż. Franciszek Wójcik, dyrektor firmy „Zetperol“ dostarczając potrzebnych materiałów drzewnych wybudowanie ołtarza, mównicy i sceny, zaś pp. dyrektorowie firm naftowych P. Stocker, P. Łodziński i P. Fraatz użyczając swoich samochodów do przewozu różnych materiałów i działwy szkolnej do Mołotkowa jak i z powrotem, za co im „Sokół“ w Nadwrnej wyraża serdeczną podziękę.

W czasie obchodu zbierano datki, a cel ich zbioru, godny naprawdę by do ofiarności skłonić wszystkich ludzi d. woli. — Polegli w Mołotkowie nie mają do dziś wspólnej mogiły, groby ich porozrzucane, po okolicznych lasach, co więcej, mogiła, w której spoczywa około 50-ciu Legionistów i gdzie dzięki ofiarności mieszkańców okolicy najbliższej ustawiono skromny krzyż kamienny, mieści się do dziś na prywatnym gruncie jednego z włościan tamtejszych — Rusi na.

Przedewszystkiem więc należałoby grunt ten wykupić, czyniąc go własnością Narodu naszego, następnie ekshumować ciała poległych, składając do wspólnego grobu, na którym powstać winna kaplica mauzoleum, sanktuarjum narodowe, w którym mogłybyśmy w chwilach zwątpienia czerpać moc i siłę do pracy dla dobra Ojczyzny. — Społeczeństwo tutaj, że choć zawsze ofiarne, zbyt jednak ubogie, aby podjąć trudnym zadaniom, zwraca się tedy z gorącym apelem do rodaków o realne i finansowe poparcie.

Datki na ten cel przyjmuje Polskie Two Gimn. „Sokół“ w Nadwrnej.

Ale... i tutaj znajdzie się sposób radykalny, wątpliwe jednak, czy karani zechcą się doń zastosować).

Oto sposób: p. R. z Milejowa pod Lublinem kilkakrotnie karany przez Starostwo Lub. za sprzedaż napojów alkoholowych w czasie ustawowo zakazanym, niestety ponownie „wpaść“ znowu do Wydziału Karnego, gdzie ukarany został za sprzedaż alkoholu w czasie zakazanym grzywną w wysokości 1000 zł.

Dn. 13 b. m. Starostwo wystąpiło orzeczenie karne, zarządzając zarazem ściągnięcie kary. Atoli orzeczenie spóźniło się, bo p. R. zmarł nagle w dn. 24 ub. m. Skarb Państwa stracił 1000 zł., ale R. uniknął kary, raz na zawsze.

ZABÓJSTWO I SAMOBÓJSTWO W POLICJI.

(k) Onegdaż na pograniczu wydarzył się fakt zabójstwa w lotnym oddziale policji państwowej z okręgu krakowskiego, który to oddział przybył tam dla wzmocnienia posterunków.

Oto starszy posterunkowy Franciszek Bartka ze stanu powiatowej komendy policji w Bochni, zastrzelił posterunkowego Szczygła ze stanu powiatowej komendy policji w Ropczycach. Powodem było to, że Szczygła nie usłuchał jego rozkazu i nie udał się

na służbę.

Bartka po czynnie swoim oprzytomniał, a widząc trupa, wystrzelał z karabinu odebrał sobie życie.

UKARANI OSZUSZCI.

(k) Przed kilku dniami stawali przed Izba Karną w Starogardzie pp. Jan Rożyński i Tywusik, oskarżeni o popełnienie kilku oszustw. Oskarżonemu Tywusikowi udowodniono cały szereg popełnionych oszustw i skazano go na 1 i 5/6 roku ciężkiego więzienia, a drugiego oskarżonego Rożyńskiego skazano na 1 i pół roku zwykłego więzienia.

Tywusik oszukał między innymi kilka firm w kilkunastu kłodzkich na znaczne kwoty pieniężne w postaci towarów pobranych od nich na oszukiwane kredyty

NAJTANSZY POGRZEB.

(k) Mówią ludzie że w Polsce drogo, jeśli zatem taki popioch szerzą, robią złośliwie czego najlepszym dowodem jest fakt, iż w roku 1924 dnia 14 b. m. mołotkowiec, który zmarł, został pochowany za 4, — wyraźnie czterdzieści złotych. Kto temu nie wierzy niech się uda do pana Węglarczyka Ignacego, dozorca domowego w Lublinie, któremu lubelska Kasa Chorych na koszt podwyższonej jego żony wypłaciła 4 złote.

Oby ci Kaso Chorych lekka ziemia była!

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Wykopaliska w dawnej Fenicji.

(§) Urząd badań przy Wysokim Komisarjacie francuskim w Syrii, donosi o odkopaniu 2 zapadłych miasteczek w Fenicji północnej, datujących się z 2 tys. lat przed Chrystusem, a położonych na wschód od starożytnego Sydonu w pobliżu miasteczek Kafer Djerra i Lobeia. W Kafer Djerra znaleziono znaczną liczbę naczyń, urn, broni z brązu, naczyń fajansowych, płaskorzeźbę ozdobioną bogatą ornamentyką stylu egejskiego; znaleziono również babilońskie ozdoby i wiele dziesiątek rzeźb skarabeuszów egipskich. Na grobki w Lobeia ukrywały około 200 sztuk garnków, naczynek z kamienia i brązu i 50 rzeźb chrząszczy ozdobionych symbolami i różnymi hieroglifami. Groby nie zawierały zupełnie sarkofagów. Ciało układano wprost na gołej ziemi, z głową opartą na kamieniu. Pewne szkielety zawierały jeszcze na szyi naszyjnik z ametystów, a na palcu znajdował się jeszcze wielki pierścień ozdobiony rzeźbą skarabeusza ze srebra i złota. Odkryć tych dokonał Emil Guignes, referent naukowy przy Urzędzie badań historii Fenicji.

Bezwatne wizy dla dziennikarzy.

(§) Wskutek inicjatywy biura prasowego ministerstwo spraw zagranicznych Finlandji zwróciło się jeszcze na wiosnę do państw zagranicznych, z propozycją zwolnienia dziennikarzy, udających się w podróż zagraniczną od opłat wizowych, na zasadzie wzajemności. Obecnie finlandzkie M.S.Z. otrzymało zgodę na swą propozycję od Włoch, Danji i Czechosłowacji. Z kilkoma innymi krajami, w liczbie których jest Polska, toczą się rokowania, które finlandzkie ministerstwo spodziewa się pomyślnie zakończyć.

Jak obchodzono rocznicę zawarcia pokoju w Anglii.

(§) Dnia 11-go b. m., jak donosi „Times”, w całej Anglii obchodzono niezwykle uroczyste rocznicę zawarcia światowego pokoju. Na wielkim nabożeństwie w Londynie obecni byli książę Walji, książę Yorku oraz wszyscy ministrowie.

Punktem kulminacyjnym obchodu była jednak absolutna 2-minutowa cisza — kompletne wstrzymanie wszelkiego ruchu. Gdy zegar na parlamencie wbił godziną 11-tą, równocześnie ze strzałem armatnim, poliemi ni londyńscy, mając zawczasu uregulowane

Skarby bez właścicieli.

SUKCESJE SPOCZYWAJACE W BANKACH AMERYKANSKICH — OCZEKUJĄ NA SUKCESORÓW.

(§) Stany Zjednoczone należą do tych krajów, w których nikt nie pyta o dowód. Jesteś silny, zdrow, umiesz pracować, więc wykazałeś tem samem szlachectwo Nowego Świata.

Lekceważenie drzew genealogicznych doprowadza jednak do poważnego bezładu, który odczuwać się daje szczególnie w sprawach spadkowych.

W bankach amerykańskich nagromadziły się z biegiem czasu poważne kapitały, które należą do tak zwanych śpiących właścicieli.

Od szeregu lat zapisane są one na rachunek ludzi, którzy zapomnieli o swych oszczędnościach lub umarli.

W przeważnej części nie są to sumy duże i w wyjątkowych tylko wypadkach przekraczają sto dolarów.

Ponieważ jednak każdy starszy bank posiada kilkaset, a czasem tysiąc takich pozycji, powstaje poważna kwota, stanowiąca wielką rubrykę w interesach banku. Nic więc dziwnego, iż dyrektorowie utrudniają wgląd w księgi, mimo to jednak cały szereg adwokatów żyje wyłącznie z wynajdowania spadkobierców tych zapomnianych sum.

Odgrywają się czasami na tem tle zabawne lub wzruszające sceny.

Oto do biednej robotnicy, żywiącej z pracy swych rak kilkoro dzieci, zgłasza się adwokat z oznajmieniem, iż może zostać właścicielką kilkunastu tysięcy dolarów, jeśli udowodni, iż jest prawnuczką lub wnuczka jakiegoś tam dziadka, który przed 80 czy na wet 100 laty ulokował w banku pewną kwotę

te. Suma ta pomnożona przez tyloletni procent, daje dziś poważny kapitał.

W ten sposób jedna z naszych rodaczek pani Skarzynska przyszła do posiadania 200 tysięcy dolarów, w dziedzictwie po swym pradziadku, żołnierzu z wojen o wolność Stanów Zjednoczonych.

W ten sposób biedna murzynka Mrs. Murphy stała się zamożną osobą i z pomocy wazki w obskurnym hoteliku zaawansowała w szeregi milionerów i kupiła sobie wspaniałą willę, w której odbywają się narady oraz zebrania polityczne czarnej rasy.

Nie brak też zabawnych scen.

Po niejakiem Pawle Smith pozostała do podjęcia suma 40.000 dolarów. Kasek z wszech miar godny zęba. Adwokat zajmujący się temi sprawami wynalazł 165 Smithów, z których każdy miał jakiegoś protoplastę Pawła. Zaczyna się więc taniec około spadku, a biegły w interesach amerykański adwokat raduje się więcej niż wszyscy jego klienci razem. W rezultacie sprawa kończy się rozczarowaniem dla spadkobierców, bo do liczby pretendentów o 40.000 dolarów przybywa nowych kilkadziesiąt kandydatów, z których żaden nie może ustalić z bezwzględna pewnością swego rodowodu.

Sporna suma pozostaje więc nadal w banku.

Słusznem więc jest twierdzenie finansistów, iż podwaline bogactwa banków amerykańskich stanowią „śpiący właściciele”, którzy nigdy się już nie zgłoszą po odbiór swych należności.

zegarki, jednym podniesieniem ręki wstrzymali całkowity ruch w stolicy na przeciąg dwu minut. Była to chwila niezwykle uroczysta.

Wieczorem tego samego dnia odbyło się w Hucens-Hallu zebranie spirytystów Sir Conan Doyle i pastor G. Wak Own. Sala zaledwie pomieścić mogła wielki trzecztyśięcny tłum, składający się przeważnie z ojców, matek i rodzin poległych na wojnie żołnierzy. Nic mniejsza liczba osób została przed gmachem, błagając o wpuszczenie na ten niezwykle obchód. Lancashire słuchano z zapartym oddechem. Oznajmił on obecnym, że ukazało mu się wielu poległych i objawily mu, że niektóre zniszczone podczas

wojny gmachy zostały odbudowane w „krajnie duchów”, jak np. biblioteka w Louvain (Belgja). Stała też w zaświatach wspaniała świątynia z fontanną pośrodku. Woda bijąca z niej mieni się wszystkimi kolorami tęczy. Świątynia ta jest zbudowana dla was żyjących — wołał pastor — dajmy więc jej nazwę! Nazwijmy ją świątynią Wszystkich Świętych.

Sir Artur Conan Doyle ze wzrokiem utkwionym w sufit „widział” krążące nad zbranym tłumem duchy poległych. Są one nad nami — mówił on — biorą udział w naszym świecie”. Wzruszenie ogarnęło obecnych — wśród płaczu i szlochu zakończyło się to niezwykle zebranie.

Kalejdoskop bolszewicki.

Rezultaty siedmioletnich rządów czerwonych carów. Zniszczenie przemysłu. Jak rozwiązano kwestię bezrobocia? Stan rolnictwa i położenie rolników. Degeneracja i zwyrodnienie wśród dzieci.

Siedmioletnie rządy bolszewików w Rosji, wydały zastraszające rezultaty. Inteligencja została prawie że zupełnie wyniszczona — część jej została wymordowana w bestialski sposób przez czerezwyczałki, gdyż zarzucano jej sympatię antybolszewickie, część zaś, chroniąc się przed rozszalałym terorem czekistów, uciekła z kraju.

Zapowiadany szumnie i gloszony w tysiącach odezów „raj” dla klas pracujących w rzeczywistości przyniósł zastraszającą nędzę wśród mas robotniczych.

Przemysł uległ zniszczeniu wynikiem czego — są olbrzymie rzesze bezrobotnych, którzy ciepła głód. Nie zanosi się na to, by stan ten uległ polepszeniu i przemysł bolszewicki ożywił się, a tem samem dał pracę niezatrudnionym robotnikom. Ostatnie zarządzenie władz bolszewickich głosi, że jedynie tylko wykwalifikowani robotnicy, mogący wykazać się długoletnią pracą w danej dziedzinie, mogą się zgłaszać do państwowych urzędów pośrednictwa pracy z żądaniem zajęcia — innym jest to surowo wzbronione. W ten sposób w Sowieckiej Rosji, rozwiązano problem bezrobocia.

Co prawda jest to bardzo wygodne

dla rządu, jednakże zarządzeniem tem wyrządzono ogromną krzywdę niewykwalifikowanym robotnikom, których jest w Sowieckiej Rosji olbrzymia ilość.

Również i ludności rolniczej dotychczasowe rządy bolszewików najmniejszej korzyści nie przyniosły, a doprowadziły jedynie do upadku rolnictwa.

Przedwojenna Rosja, była przeważnie krajem rolniczym. Produkcja jej nietylko, że wystarczała na zaspokolenie wewnętrzne, ale była w stanie dwie-trzecie swoich zbiorów sprzedawać zagranicę.

Za rządów bolszewickich sytuacja ta uległa zmianie. Produkcja rolna wystarcza tylko dla zaspokolenia potrzeb ludności — jednakże rząd wywozu nie zaprzestął czem spowodował głód i drożyznę artykułów pierwszej potrzeby.

Na zmniejszenie się produkcji rolnej złożyło się bardzo dużo przyczyn; najważniejsze z nich, to brak nawozów tak naturalnych jak sztucznych, wyniszczenie sił roboczych (koni i wołów) oraz bydła, nie posiadanie narzędzi rolniczych oraz cofnięcie przez rząd bolszewicki kredytów dla gospodarstw rolnych, na które nałożono ogromne podatki. Przylać tu również trzeba pod uwagę psychikę chłopca rosyjskiego.

Rosyjski właściciel nie może zmuszony większą część swych zbiorów oddać bolszewikom, nie pracuje tak intensywnie jak za dawnych czasów, gdyż widzi że praca jego jedynie bolszewikom przynosi korzyść. Trapiące od kilku lat Rosję Sowiecką nieurodzaję również odegrały niepoślednią rolę.

O strasznych skutkach tych rządów czerwonych karów daje jeszcze jeden dowód zwyrodnienie panujące między dziećmi w Sowieckiej Rosji. Kradzieże między nimi są na porządku dziennym i szerza się w zastraszający sposób. Liczba nieletnich przestępców z każdym dniem zwiększa się.

Zjawiskiem, które w ostatnim czasie przybrało niebывałe rozmiary są całe bandy włóczących się dzieci, składające się z trzydziestu do pięćdziesięciu osób.

Dzieci te spotyka się wszędzie: w Azji Środkowej, w Syberji, na Kaukazie, Ukrainie i w guberniach przyuralskich. Po wsiach żyją one przeważnie rozproszone, natomiast w miastach łączą się w większe bandy.

Wedrują one po całej Rosji, ukryte w wagonach załadowanych węglem lub drzewem, tak że trudno jest władzom kolejowym odnaleźć tych pasażerów. Znajdują się pomimo dzy niemi dzieci w wieku od lat 7 do 14.

W najlepszym razie utrzymują się te dzieci z żebrania, jednakże zaleciem ich jest przeważnie kradzież, a nawet i rabunki.

Większe miasta posiadają ich tysiące i z nadchodzącą nocą wychodzą oni ze swych ukryć, w których w czasie dnia się chronią i pojawiają się na ulicach. Przechodnie są stale narażeni na ich natarczywą żebranię, która często brzmi jak groźba, często również na oddalonych zaułkach dopuszczają się rabunku.

Nie zbyt świetnie przedstawia się przyszłość Sowieckiej Rosji, posiadającej takich przedstawicieli „nowej ery”. (ik.)

PRZEMYSŁ, HANDEL I FINANSE.

Walka z lichwą pieniężną.

(-) W tych dniach ogłoszone zostanie rozporządzenie ministrów skarbu i sprawiedliwości, wydane na mocy rozporządzenia Prezydenta o lichwie pieniężnej, a zmieniające ostatnio obowiązujące przepisy.

Zgodnie z tem rozporządzeniem instytucje bankowe obowiązane będą przedstawiać właściwym Izbowi Skarbowym najpóźniej do dn. 5-go każdego mies. wykaz najwyższych wymawianych i pobieranych procentów i prowizji przy dyskoncie weksli, rachunków otwartego kredytu pożyczek i gwarancji oraz najwyższych opłat pobieranych jednorazowo przy inkasie, zleceniach giełdowych, zaświadczeniach walutowych i akredytowych.

Podawane w wykazach korzyści majątkowe przy czynnościach kredytowych nie mogą przekraczać 24 procent w stosunku rocznym, co nie obejmuje zwrotu kosztów porta i opłat stemplowych w rzeczywistej ich wysokości oraz prowizji obrotowej na rachunkach otwartego kredytu i bieżących, która jednak nie może przekraczać jednej czwartej proc. kwartalnie od większej strony obrotu po potrąceniu salda i pozycji frankowanych.

Przy pożyczkach na zastaw ruchomości z wyjątkiem papierów wartościowych i towarów korzyści majątkowe nie mogą przekraczać 24 proc. w stosunku rocznym tytułem procentów i prowizji od udzielanych pożyczek oraz aż do odwołania 3 procent miesięcznie od sum pożyczonych tytułem wynagrodzenia za zabezpieczenie zastawu, przechowanie i szacowanie.

WSZECHPOLSKI ZJAZD KOSZYKARZY.

(-) Z okazji przypadającego w roku bieżącym jubileuszu 50-lecia istnienia cechu koszykarskiego w Warszawie odbył się poprzedzony nabożeństwem w kościele św. Antoniego dwudniowy ogólnopolski zjazd koszykarzy. Do zebranych w sali cechowej magistratu delegatów i gości przemówił starszy cechu, p. Waślicki, wzywając do pracy nad rozwojem przemysłu koszykarskiego w Polsce, poczem nastąpiły przemówienia pitalne delegatów wszystkich dzielnic, wspólna fotografia i obiad w Resursie Rzemieślniczej.

W drugim dniu zjazdu obradowano nad założeniem wyższej szkoły koszykarstwa, wywozem wikliny, podniesieniem przemysłu koszykarskiego w Polsce, założeniem centralnej hurtowni materiałów surowych eksportem towarów i t. d. W wyniku obrad zjazd uchwalił rezolucję, protestującą przeciwko zakładaniu szkół koszykarskich początkowych, obniżających poziom koszykarstwa; domagając się założenia wyższej szkoły zawodowej, ograniczenie wywozu wikliny zagranicę. Uchwalono ponadto powołać do życia Centralę koszykarską; zawiązać stosunki z zagranicą celem eksportu towarów przemysłu koszykarskiego w Polsce; podnieść udziały członkowskie z mk. 25 tys. do zł. 100.

ZJAZD MAJSTRÓW MURARSKICH W WARSZAWIE.

(-) W poniedziałek odbył się w Warszawie zjazd majstrów murarskich. Przybyło 60 delegatów z różnych stron b. zaboru rosyjskiego.

Zjazd poprzedzony został przez uroczyste nabożeństwo w kościele N. P. Marii Łaskawej na Nowem Mieście, które odprawił o godz. 9 rano ks. prałat Baczkiewicz, i wygłosił przytem okolicznościowe kazanie.

Obrady zjazdu zaczęły się o godz. 10 rano w sali związku rzemieślników chrześcijańskich (Miodowa, 14). Zagaił je krótkim przemówieniem prezes komitetu organizacyjnego p. Stanisław Gogół. Na przewodniczącego zjazdu wybrano p. Władysława Wiedeńskiego, na wice-przewodniczących pp.: Stanisława Sperlina (z Zagłębia Dąbrowskiego) i Leona Reinschmidta (z ramienia Ligi gospodarczej). Sekretarzami zostali pp.: Garczyński i Dudziński.

Przemówienia powitalne wygłosili: prezydent m. Warszawy, p. Jabłoński, w imię rektor dep. budowlano

Przeciw krzywdzącemu przerachowaniu pożyczek państwowych.

WNIOSEK ZWIĄZKU LUDOWO NARODOWEGO.

Z powodu krzywdzącego przerachowania pożyczek państwowych mamy obecnie do zanotowania w tej sprawie, że najważniejszy klub sejmowy — Związek Ludowo Narodowy — wystąpił na terenie parlamentarnym w sprawie tego przerachowania, składając odpowiedni wniosek do łaski marszałkowskiej. Wniosek ten jest następującej treści:

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17. 3. 1924 roku dotyczące przerachowania pożyczek państwowych, ustanawia jako normę przerachowania: dla asygnat z r. 1918 — 4 złota polskie za 100 marek, dla pożyczki odrodzenia z r. 1920 — 1 złoty polski za 100 marek; dla t. zw. milionówki jedną piątą złota pol. za 100 marek.

Przy ustanawianiu tych norm przerachowania powodowano się głównie motywem, że trudno obecnie udowodnić, kiedy kto kupił jaką pożyczkę państwową i ile warte były faktycznie wpłacone wówczas pieniądze. Jest to względnie słuszny tylko częściowo, gdyż w poszczególnych wypadkach dowód ten łatwo da się przeprowadzić.

Jeżeli skarż państwa dba o swój dalszy kredyt, musi się postarać o to, aby jego dawniejsi wierzyciele nie byli oczywiście pokrzywdzeni, państwo ma najmniej prawa do szukania zysku w spadku swej waluty i to kosztem najlepszej, najwięcej patriotycznej,

nego min. rob. publ. p. Konstanty Jakimowicz, delegat min. przem. i handlu; p. Skorupka delegat stow. przemysłowców budowlanych, adw. Ignacy Chaberski, delegat Ligi gospodarczej — L. Reinschmidt, prezes Zw. przem., Jan Piszczatowski, prezes koła starszych i podstarszych, p. Stanisław Lipczyński.

Właściwe obrady zjazdu otworzył referat p. Stanisława Gogóla, prezesa zrzeszenia majstrów murarskich w Rzeczypospolitej, na temat: „Organizacja i działalność zrzeszenia majstrów murarskich“. P. Władysław Wiedeński mówił o „Kursach murarskich w Warszawie i konieczności ich rozwoju“. Wreszcie inż. arch. Jerzy Müller wygłosił referat o „Zadaniach budownictwa w Rzeczypospolitej Polskiej“.

Po referatach wywiązała się dłuższa ożywiona dyskusja, poczem zarządzono przerwę obiadową.

W zakończeniu przyjęto szereg wniosków i rezolucji, z których najważniejsze są: 1) wniosek, aby w niedługim czasie zwołany został do Warszawy zjazd majstrów murarskich z całej Polski (obecnie obradowali tylko delegaci z b. Kongresówki); 2) postanowiono opodatkować się wzajemnie na rzecz rozwoju kursów murarskich w Warszawie.

Wieczorem o godzinie 8-ej odbył się bankiet dla członków zjazdu i zaproszonych gości.

PODATEK OD KAPITAŁÓW I RENT.

(-) Wskutek memoriału Związku Banków w Polsce Ministerstwo Skarbu zezwoliło, aby podatek od kapitałów i rent wyplacany był w terminie w rozporządzeniu, przewidzianym na podstawie przewidywanego obliczenia, dokonanego przez płatników, z tem, że ostateczne obliczenie i wpłacenie ewentualnej nadwyżki bez odsetek dwumiesięcznym od daty, na którą sporządzone zostały książkowe zamknięcia rachunków.

TRAKTAT HANDLOWY POLSKO-NIEMIECKI.

(-) Rokowania polsko-niemieckie, projektowane na dzień 12 listopada, nie mogły być rozpoczęte z powodu choroby pełnomocnika Rzeszy, radcy Stockhammera.

Według ostatnich wiadomości, stan zdrowia p. von Stockhammera nie pozwala nawet w przybliżeniu określić, kiedy rokowania, o jakich była mowa, nawiązane być nie mogą.

Dnia 10 stycznia 1925 r. upływa, jak wiadomo, zawarowana na rzecz Polski w traktacie wersalskim klauzula największego uprzywilejowania co do importu towarów polskich na terytorjum Rzeszy niemieckiej.

Urzędowa agencja Wolffa zamieściła w swoim czasie w prasie niemieckiej komunikat zgodny z którym dnia 10 stycznia 1925

najgorliwszej części społeczeństwa. Przytem skarż państwa nie spłaca pożyczki Odrodzenia, tylko ją uznaje, konwertuje.

Jeżeli uważamy, że pożyczka konwersyjna będzie miała bardzo niski kurs (sądząc podług kursu „milionówki“ tylko 30 do 35 proc. to nawet gdyby zamiast wymienionych norm stosowano waloryzację pożyczek al. parł. wierzyciele z tytułu pożyczki odrodzenia i w tym wypadku ponieśliby znaczne straty.

Wobec tego wzywa się rząd, aby rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17. 3. 1924 roku i rozporządzenie ministra skarbu z dnia 7 czerwca 1924 roku zostały uzupełnione przepisami,

iz posiadacze obligacji długoterminowej i krótkoterminowej z roku 1920, którzy dokumentami udowodnią, iż walutę na te obligacje wpłacili przed 1 grudnia 1920 roku, otrzymać za swe obligacje taką sumę pożyczki konwersyjnej, jaka odpowiada miesięcznemu wskaźnikowi wartości marki polskiej z roku 1920, ustanowionemu w par. 2 (tabela) Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 maja 1924 roku o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych.

Należy więc przypuszczać, że krzywda wyrządzona rozporządzeniem o przerachowaniu zostanie te raz naprawiona dzięki interwencji Zw. Lud. Narodowego.

r. Niemcy przyznawać będą klauzulę największego uprzywilejowania, tylko tym państwom, które takąż klauzulę Niemcom przyznają.

Dowiadujemy się, że o ile nie zawarty zostanie przeciwny temu układ, i o ileby rząd niemiecki zastosował, poczynając od dnia 10 stycznia 1925 r., do importu polskiego zasadę, zawartą w komunikacie agencji Wolffa — rząd polski zachowa sobie w stosunku do importu niemieckiego na terytorjum Polski wolną rękę.

MONOPOL ZAPALCZANY.

(-) W tych dniach zakończone zostały prace nad projektem ustawy o monopolu zapalczanym. Projekt tej ustawy jeszcze w bież. tygodniu wylynie na Radę Ministrów.

ZŁE URODZAJE W KANADZIE.

(-) Według danych oficjalnych rządu kanadyjskiego, tegoroczne zbiory wynoszą 271.622.000 buszli, w r. zaś ubiegłym odnośnie do cyfry wynosiła 474.199.000.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 20 listopada 1924 r.

GOTOWKA.

Funt y Angl. 24,05

DEWIZY

Londyn 24,05—23,99

Paryż 27,275

Szwajcaria 100,25

Włochy 22,585

Holandja 209,50—209,10

Nowy Jork 5,185—5,18—5,185

Praga 15,54

Wiedeń 7,335

Bony Złote 0,97

Pożyczka Dolarowa 4,50

Milionówka 0,71—0,73

8 proc. Pożyczka 6,50—6,60

Pożyczka Kolejowa 8,50—8,10—8,40

Tendencja mocniejsza. Londyn niżkował

AKCJE.

Bank Dyskontowy 5,20—5,05 Bank dla H. i P. 1,00—1,05 Bank Zjedn. Ziemi. 1,60 Bank Handlowy 4,80—4,75 Bank Zachoński 1,62 Bank Zw. Spółek 6,00 Sole 3,50 Siła 0,47 Czestocice 1,70 Michałów 0,40 Maj bez kuponu na r. 23 i 24 Chodorów 5,15—5,10 Gosławice 1,95—2,15 Cukier 3,15—3,20 Wysoko 3,40 Nobel 1,70—1,71 Lilpon 0,58 Norblin 0,73—0,78 Wegiel 2,70—2,65 (1 i 2) 2,70 Cegielski 0,57 Modrzeń 4,00—3,90—4,00 Ostrowiec 6,30—6,25—6,30 Parowoz 0,32—0,30 Rudzki 1,08—1,05—1,10 Ursus 1,60 Zawiercie 20,00 Po isk 1,00 Starachowice 2,06—2,02—2,05 Zielen.ewski 9,50—9,55 Zyrardów II em. 12,70—12,15—12,25 Borkowski 1,00 Cmielów 0,50 Klucze 0,33 C. Hartwig bez kuponu Jabikowscy 0,23 Haberbusch 4,92—4,88—4,90 Spirvtus 2,40.

Tendencja słaba.

KRONIKA**— Kalendarzyk.**

Piątek, dnia 21 | XI Oskarżenie N.M.P.
Miejska Galeria Sztuki (Park Sienkiewicza) wystawa malarstwa, rzeźby grafiki i zdobnictwa polskiego otwarta od 10—8 wieczorem.
Gaytelnia Tow. Przyjaciół Francji. Piotrkowska 193 (lewa ol.) otwarta od 6—8
— Widowiska.
Teatr Miejski „Kwiat pomarańczowy“
Teatr Popularny „Tamten“.
 „Luna“ „Czar nocy“
 „Casino“ „Rusita“
 „Odeon“ „O czym się nie mówi“
 „Grand-Kino „Księżniczka Olga“
Kino Spółdzielni Prac. Państwowych
 „Niewolnica miłości“
Kino „Resursa“ „Bądź moja żoną“
Miejski Kinematograf Oświatowy.
 „Ten pierwszy“
Cyrk Cimiselli Program Nr. 4.
Biurowa „Rozwój“ mieści się przy ul. Poleskiej Nr. 4. Czynne od 9 rano do 5 wiecz.

Wiadomości bieżące**— Depesza do Wł. Reymonta.**

Z powodu przyznania nagrody Nobla Władysławowi Reymontowi, Magistrat m. Łodzi przesłał znakomitemu pisarzowi w dniu 20-go bm., następującą depezę gratulacyjną:

„Władysław Reymont, Warszawa. Wielkiemu mistrzowi słowa polskiego, uwieńczonego Nobla, przesyła w dniu Jego święta serdeczne powinszowania zarząd Łodzi, miasta uwieńczonego przez czcigodnego laureata w Jego znakomitej powieści „Ziemia obiecana“. Prezydent m. Łodzi (—) M. Cynarski.“

— Groźba bezrobocia nauczycieli szkół powszechnych.

Wobec tego, iż Magistrat wbrew swemu przyrzeczeniu nie nadesłał jeszcze odpowiedzi na postawione przez nauczycieli szkół powszechnych żądania — zapanował wśród nauczycieli nastrój bardzo podniecony, mogący łatwo doprowadzić do strajku.

Ostateczną odpowiedź mieli nauczyciele otrzymać: — dniu 18 bm.

W dniu jutrzejszym odbędzie się ostatnie zebra-
 nie nauczycieli, na którym bez względu na ilość obecnych zapadną obowiązujące wszystkich uchwały. (pap)

— Strajk nauczycieli w szkole Szwajcero-

W niedzielę ubiegłą w gimnazjum realnym, znajdującym się pod kierownictwem p. Szwajcera (Pomorska nr. 48) oświadczo-
 no nauczycielom, iż dyrekcja zmuszona jest od dnia 15 bm. obniżyć im pobory.

Nauczyciele w tym celu powinni na być mowa o podwyżce, a nie niższe, zastrajkowali i do dnia dzisiejszego nauka jest przerwana. (pap)

— Zlikwidowanie zatargu w przemyśle piekarskim.

W dniu wczorajszym o g. 10-ej przed południem odbyła się w Inspektoracie Pracy pod przewodnictwem insp. Wołkiewicza konferencja przedstawicieli Związku pracowników piekarskich i właścicielami piekarni.

Początkowo pracodawcy nie chcieli po-
 nad przyznana w ubiegłym tygodniu 5-cie procentową podwyżkę — na żadne się zgodzić ustępstwa, lecz dzięki interwencji insp. Wołkiewicza, który stanął po stronie pracowników naglił na podpisanie umowy przyznano podwyżkę w wysokości 20 proc i odpo-
 wiednią umowę podpisano.

W ten sposób zatarg, który groził straj-
 kiem pracowników piekarskich został pomyślnie zlikwidowany. (pap)

— Sprawa regularnego opłacania komornego.

W myśl nowej ustawy o ochr. lok. zaleganie z opłatą komornego dłużej niż dwa terminy (t. j. dwa miesiące lub dwa kwartały) paciaga za sobą eksmisję (Art. II Ustawy). Wobec tego należy pamiętać, aby w żadnym wypadku nawet gdy właściciel domu pieniędzy nie przyjmuje, komornego nie zatrzymać lecz regularnie co miesiąc, a nie co kwartał należność za lokal przesyłać pocztą, a nawet w tym wypadku, gdy o wysokość komornego istnieje spór, lub gdy gospodarz nie dotrzymuje swoich zobowiązań. W wypadkach sporu lub innych nieporozumień należy występować do Urzędu Rozjemczego lub sądu, zaś komorne bezwarunkowo przysyłać regularnie. Jeżeli zgodnie

Dalsze wypłaty zasiłków bezrobotnym.

Magistrat m. Łodzi podaje do publicznej wiadomości, że w piątek, dn. 21, i w sobotę, dn. 22 bm. będą uskuteczone wypłaty 6 raty zasiłku za czas od 10 do 16 włącznie listopada 1924 r.

W myśl art. 13 Ustawy z dn. 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz. Ust. 67 poz. 650) — prawo do pobierania zasiłku zaczyna się po 10 dniach, licząc od dnia zarejestrowania się bezrobotnego w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy.

Ze względu na wielką liczbę zarejestrowanych w niektórych obwodach osób, wypłata zasiłków w I, IV, i IX Biurach będzie się odbywać na 2 kasy w so-
 botę, dn. 22 bm., w IV zaś Biurze i w piątek, d. 21 bm.

Wypłata odbywać się będzie od godz. 9 i pół rano do 4 po południu w następujących biurach:

I Biuro Wypłat ul. Ogrodowa 28, nowo wybud. szk. T. A. I. K. Poznański. II Biuro Wypłat ul. Ogrodowa 28, nowo wyb. szkoła T. A. I. K. Poznański. III Biuro Wypłat — Helenów. IV Biuro Wypłat ul. Rokicińska, park „Źródłiska“. V Biuro Wypłat Rokicińska park „Źródłiska“. VI Biuro Wypłat ul. Pańska 106, fabryka K. Biserta. VII Biuro Wypłat Piramowicz 5, prawa oficyna, II p., VIII Biuro Wypłat ul. Kilińskiego 222, fabryka Ossera, IX ul. Wólczowska 253, pałacek.

Porządek wypłat:**A. Piątek, dn. 21 listopada 1924 r.**

Zasiłek otrzymają bezrobotni, posiadający numery, jak niżej: od godz. 9 i pół do 11 numery od 3001 do 3150 w IV A. k. od 3751 do 3900 od godz. 11-ej do 12 numery od 3151 do 3300 w IV A k. od 3001 do 4050 od godz. 12 do 1 numery 3301 do 3450 w IV A k. od 4051 do 4200; od 1 do 2 numery 3451 do 3600 w IV A. k. od 4201 do 4350; od 2 do 3 numery od 3601 do 3750 w IV A k. od 4351 do 4500; od godz. 3 do 4 opóźnieni z dnia poprzedniego, posiadający numery od 2251 do 3000 i od 3001 do 3750, oraz opóźnieni w tymże dniu.

B. Sobota, dn. 22 listopada 1924 r.:

Zasiłek otrzymają bezrobotni, posiadający nu-

tery, jak niżej: od godz. 9 i pół do 11 numery 3751 — 3900 — kasy I, III, IX 4501 — 4650 Kasy I A IV, IX A' 5251 — 5400. Od godz. 11 do 12 numery od 3901 do 4050 Kasy I, III, IX od 4651 — 4800 Kasy I A IV, IX; od 5401 — 5550 Kasa IV A. Od 12 do 1 numery 4051 — 4200 kasy, I, III IX od 4801 do 4950 kasy: I A, IV, IX od 5551 — 5700 IV A kasa. Od godziny 1 do 2 numery 4201 — 4350 kasy: I, III, IX; od 4951 do 5100 kasy I A IV, IX A; od 5701 do 5850 Kasa IV A. Od godz. 2 do 3 numery od 4351 — 4500 kasy I, III, IX, od 5101 do 5250 kasy I A IV IX A 5851 do 6000 Kasa IV A. Od 3 do 4 opóźnieni z poprzedniego dnia posiadający numery: 3001 do 3750 kasy I, III, IX; od 3751 do 4500 Kasy I A, IV, IX oraz opóźnieni w tymże dniu.

Po odbiór zasiłku należy się zgłosić w oznaczonym dniu i godzinie. Kto zgłosi się w wyznaczonym dniu, a nie we właściwej godzinie, względnie dniem następnym, będzie załatwiony dopiero przy końcu wypłaty tegoż dnia; kto zgłosi się w 2 lub więcej dni później — zapomogę za dany czasokres otrzyma dopiero po skutecznieniu wypłaty wszystkich 13 rat zasiłku przewidzianych Ustawą z dn. 18 lipca 1924 r.

Z uwagi na to, że każde biuro winno załatwić dziennie około 750 osób, a listy wypłat są ułożone według kolejności numerów rejestracyjnych, przeto — celem uniknięcia szukania bezrobotnego w liście, celem lamuje sprawność wypłaty, i dla wygody osób zainteresowanych — kolejność musi być ściśle przestrzegana; ponieważ jednakże przy wypłacie około 750 osób dziennie, a 150 na godzinę — skupianie się ludzi przed lokalem wypłat jest nieuniknione, wzywa się osoby zainteresowane, aby — zarówno w swoim własnym, jak i interesie ogółu — przybywszy na miejsce, stawały w kolejce, stosownie do liczby posiadanej karty rejestracyjnej.

Każdy bezrobotny otrzyma zapomogę w tem Biurze, którego liczba znajduje się na jego karcie rejestracyjnej, po okazaniu dowodu, stwierdzającego tożsamość osoby (dowód osobisty, paszport, legitymacja związkowa itp.), książeczki obrachunkowej, oraz karty rejestracyjnej.

Walki Niemców o stolec vice-burmistrza w Aleksandrowie.

Od dłuższego czasu wre w Aleksandrowie zacięta walka, prowadzona przez niemiecką partję pracy, o przywrócenie stolca vice-burmistrza p. Bengszowi, który decyzją Starostwa Łódzkiego został zawieszony w pełnieniu swych obowiązków.

Stało się to skutkiem tego, że niezwłocznie po wyborze p. Bengsza na vice-burmistrza została wniesiona skarga mieszkańców Tomaszowa oskarżających p. Bengsza, iż w czasie okupacji w Tomaszowie wystąpił się prusakom w charakterze tajnego agenta policji niemieckiej.

Podczas pełnienia tego urzędu p. Bengsz strasznie gnębił i prześladował tamtejszą ludność. Oprócz tego denuncjował stale poszczególnych mieszkańców Tomaszowa, podejrzanych o wrogi stosunek do Niemiec, w Tomaszowskiej ekspozyturze niemieckiej policji polowej, (Feldpolizei), której później był członkiem. Dzięki doniesieniom Bengsza wiele osób zostało zesłanych do niemieckich obozów dla jeńców.

Skargę tę podpisało wielu znanych obywateli mieszkańców m. Tomaszowa.

Starostwo łódzkie po przeprowadzeniu wstępnego dochodzenia zawiesiło natychmiast w czynnościach p. Bengsza i nie bez słuszności, bowiem człowiek, który był w kontakcie i pracował na szkodę Polaki i jej mieszkańców łącznie z jej wrogami nie może i nie powinien zajmować w jej życiu społecznym jakiegokolwiek stanowiska, bo właściwym jego miejscem jest jedynie ława oskarżonych.

Trudno przecieć tolerować w Polsce na społecznych stanowiskach jej gnębieli.

Atoli po zawieszeniu p. Bengsza niemiecka partja pracy rozpoczęła nader energiczną kampanję przeciw decyzji starostwa, w której dzielnice była sekundowana przez „Lodzer Volkszeitung“, „Freie Presse“ oraz „Republik“ i „Kurjer Wieczorny“, wszystkie te

listy łącznie z przywódcą kampanji posem Krönin-
 giem, gardliwą za przywróceniem mandatu p. Bengszowi przed decyzją sądową.

Pan poseł Krönig zwołał nawet w Aleksandrowie wielki wiec w którym miało według relacji „Bipa“ przyjmować udział kilka tysięcy osób, a na którym w rzeczywistości tysiąca osób nie można się było doliczyć.

Pan Krönig przy swojej agitacji lansuje wiadomość otrzymaną rzekomo z urzędu prokuratorskiego, że oskarżenie p. Bengsza opiera się na słabych podstawach, oraz że oskarżenie go wynikało przez zamięszenie jego przeciwników partyjnych, którym p. Bengsz miał udowodnić jakieś malwersacje.

Uważamy, że jeżeli malwersacje zostały wykryte, to winni ich popełnienia niewątpliwie otrzymają zasłużoną karę. Nie jest to jednak powodem, któryby pozwolił b. pałkarzowi niemieckiemu pełnić funkcje vice-burmistrza w polskim mieście.

Nie chcemy również stwierdzać winy p. Bengsza, gdyż należy to najzupełniej do kompetencji władz prokuratorskich.

Niemniej jednak zarzuty postawione p. Bengszowi należą do bardzo poważnych, istota których winna być ustąiona, względnie obalona, jaknajbardziej szczegółowym śledztwem. Jeżeliby śledztwo to stwierdziło absolutną niewinność p. Bengsza — nie będziemy mieli nic przeciwko przywróceniu mu dawnego stanowiska. Atoli przeprowadzanie tendencyjnej agitacji przed wynikiem rozprawy sądowej, względnie wydaniem orzeczenia urzędu prokuratorskiego musimy uważać za niesmaczną próbę urobienia opinii publicznej oraz władz, a którą na wynik samej sprawy żadnego wpływu mieć nie powinna.

R. H.

z wymaganiami Ustawy, w branie wywieszany bywa wykaz komornego i świadczeń, to należy przysyłać również i należność i świadczenia. W razie nieprzyjęcia pieniędzy wysłanych pocztą, należy je z powrotem z poczty podjąć, lecz w najbliższym terminie, t. j. za miesiąc lub kwartał wysłać znowu wraz z nową należnością za komorne. Dowody pocztowe należy skrupulatnie przechowywać jako dowód sądowy.

— Rzekomy stenogram odczytów p. Piłsudskiego.

„Krakowski Ilustrowany Kurjer Codzienny“ pi-
 sze: „Republika“ łódzka zaczęła ogłaszać rzekomym

stenogram odczytów marszałka Piłsudskiego wygłoszonych w Krakowie.

Jak nam komunikują z miarodajnego źródła publicysta „Republiki“ nie jest wcale autentycznym stenogramem, ale tylko obszernym streszczeniem, dokonanym na podstawie prywatnych, częściowych zapisków korespondenta.

Stenogram pozostaje w posiadaniu marszałka Piłsudskiego i zostanie niewątpliwie w najbliższym czasie oddany do użytku prasy.

Jeszcze jeden dowód autentyczności publikacji „Republikańskiej“.

Sprawozdanie z posiedzenia Sejmiku.

We środę, dnia 19 listopada r.b. odbyło się w sali Rady Miejskiej m. Łodzi budżetowe posiedzenie Sejmiku Łódzkiego przy udziale 32 członków. Przewodniczył Starosta Łódzki p. A. Remiszewski. Po wysłuchaniu szczegółowego sprawozdania z działalności Wydziału Powiatowego za okres ostatnich 3—4 miesięcy jak również sprawozdania za tenże okres z działalności Powiatowego Zarządu Drogowego, Sejmik przystąpił do szczegółowego rozpatrywania preliiminarza budżetowego Sejmiku na 1925 rok.

Ogółem budżet Sejmiku na 1925 rok wynosi 1.980.000 — zł.

Z ważniejszych uchwał Sejmiku należy zanotować:

Uznając ważne znaczenie projektowanej przez Magistrat Łódzki budowy kolei dojazdowej Łódź—Tomaszów, Sejmik postanowił przystąpić do mającej powstać spółki budowy tej kolei z kapitałem początkowym w wysokości 50.000 zł, wprowadzając na powyższy cel specjalny podatek od adiacentów, położonych wzdłuż mającej powstać linii kolejowej; podatek będzie wynosił 10 zł z morga od gruntów położonych w odległości pół kilometra od linii, 7 zł z morga od gruntów, położonych w odległości 1 km. od linii i 1 zł z morga od gruntów, położonych w odległości 1 i pół km. od linii kolejowej.

W wolnych wnioskach członek Sejmiku z gminy Radogoszcz p. Stolecki zwrócił się z wezwaniem do członków, aby w związku z nadchodzącymi świętami Bożego Narodzenia rozwinęli wśród mieszkańców swych gmin jaknajszerszą agitację w kierunku ochrony drzewek, wycinanych tysiącami na choinki.

Burmistrz m. Zgierza zaprosił wszystkich członków Sejmiku na uroczystość poświęcenia szkoły powszechnej w Zgierzu. Uroczystość ma się odbyć w niedzielę, dnia 7 grudnia r.b. przy osobistym udziale Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Przewodniczący Sejmiku podał do wiadomości, że 14 grudnia r.b. odbędzie się uroczysty akt zakończenia pierwszego roku szkolnego w sejmikowej szkole rolniczej w Czarnocinie.

O godzinie 8—ej wieczorem po wyczerpaniu porządku obrad Przewodniczący zamknął posiedzenie.

Teatr i sztuka.**— Teatr Mielski.**

Dziś wieczorem kapitalna komedia Birabeau i Dolley'a „Kwiat pomarańczowy”, przyjmowana huraganami oklasków i wybuchami śmiechu na pierwszych przedstawieniach, ukaże się po raz trzeci, ściągając do teatru wszystkich, spragnionych śmiechu i radości. Doskonałą obsadę ról głównych tworzą p.p.: Jarkowska, Komornicki, Znicz i Szubert. Reszta obsady stanowią pp., Lapińska, Rodowiczowa, Rozwodowiczowa, Wołoszynowska i Świecimska.

Jutro i w niedzielę wieczorem „Kwiat pomarańczowy”. Jutro popołudniu śliczny „Świerszcz za kominem” dla młodzieży. W niedzielę o godz. 12 w pol., „Święto dzieci”, a o godz. 3.15 pp., po cenach niższych „Chime

Teatr Miejski.**Kwiat pomarańczowy.**

Komedia w 3 aktach A. Birabeau i J. Dalley'a. Jakis uczony botanik twierdził, że w naszym klimacie nie da się wychodować kwiatu pomarańczowego. Ale ostatnia premiera wykazała dowodnie uczonemu, że i tutaj może wspaniale zakwitnąć i oczarować nas chociaż przez moment. „Kwiat pomarańczowy” oczywiście ten, który wyprodukowała A. Birabeau i J. Dolley. Zaciekawia mnie tylko, skąd panowie ci wpadli na pomysł, ażeby swoją komedię nazwać właśnie w ten sposób.

Bo to, że polscy poeci używają chętnie słowa: pomarańcza, temu się nie dziwię. Rymuje się ono doprawdy bardzo dźwięcznie. Więc: pomarańcze, tańcze, opętańcze, nianiszę — więc o wiele elegancji i subtelniej niż rymy do owoców królowych. Naprzykład: gruszki — nóżki, brzuski, pieluszki, co brzmi o wiele trywialniej. Ale dlaczego sztuka ta nazywa się właśnie „Kwiatem pomarańczowym”, na to trudno sobie odpowiedzieć kiedy z równą słusnością, mogłaby nosić nazwę każdego innego kwiatu za wyjątkiem „kwiatu dziewictwa”, albowiem dziewic nie było między jej bohaterkami, mimo tak głośnych dowodów o swojej niewinności pani

**Uroczystość patrona młodzieży
św. Stanisława Kostki.****RODACY!**

Wojna wszechświatowa ostatniej doby, smutną pozostawiła po sobie spuściznę.

Upadek wiary, grubo materializm, samolubstwo i niemoralność, niby robak przyziemny toczy dzisiejsze społeczeństwo, największą jednak ranę daje młodzieży. Doświadczenie dnia uczy — jak wyrwa swe ofiary z szeregów młodzieży — zepsucie i lekkomyślność. Przeciwno młodzieży sprzysięgli się wszystkie złe siły, jak: literatura pornograficzna, kino—teatry, muzyka — tańce zmysłowe — znieprawiając duszę młodych ludzi.

Grozę niebezpieczeństwa widzi dziś sama młodzież, która uderza na alarm, odwołuje się do starszego społeczeństwa o usilną pomoc w przeciwstawieniu się złu, które gubi Polskę.

Ratunek swój upatruje w powrocie do praktycznej Wiary praocjów i oparcie życia całego na Chrystusie.

Hasłem dnia jest powrót do Chrystusa młodzie-

ży, a przez młodzież Polski.

By wyrazić swe uczucia w łączeniu się Starzszego Społeczeństwa z dążeniami młodzieży, zapraszamy Rodziców na Uroczystości Patrona Młodzieży Św. St. Kostki, z następującym programem:

Niedziela dn. 23 listopada b.r.

1) godz. 7.45 rano Otwarcie Wystawy prac w sali górnej w Domu Ludowym, Przejazd Nr. 34. (Wystawa otwarta dwa dni)

2) godz. 8—a rano Msza Św. w Kościele Św. Krzyż.

Poniedziałek dn. 24 listopada b.r.

godz. 7—a wiecz. Uroczysta Akademia w Domu Ludowym (Przejazd Nr. 34), urządzona staraniem Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej (Katolickiej): Domu Ludowego, Zarzewa i Radogoszcza.

Za Sekretarjat Okręgowy

Stow. Młodzieży Polskiej na m. Łódź.
Ks. St. Nowicki.

**Precz z żebractwem żydowskich
miljonerów!**

CHCA ŻYDZI JECHAĆ DO PALESTYNY, NIECH JADA ZA SWOJE PIENIADZE.

Każdy kto przechodził wczoraj ulicami Łodzi musiał chociażby przez chwilę zwątpić w istnienie tarcia między rasą semicką a aryjską.

Budującym było widzieć, jak z rozjaśnionymi twarzami rzucali się grube żydówki ku piersiom przerażonego i naglą a namiętną czułością chrześcijanina, podczas kiedy bardzo sympatycznie wroni młodzi panowie Szmule i Aronowie przypuszczali filuterny szturm do nie mniej przestraszonych Polek, aby — przypiąć im znaczek na ciele żydowskiej organizacji!

O bardzo gruba i bardzo wymowna pani Salciu!

To, że ofiarowałaś dobrowolnie swoje siedzenie dla dobra ziomeków, jest wzruszające!

To, że żydzi pragną dla swych rodaków kupić ziemię w Palestynie, jest nie mniej piękne z ich strony. Życzymy im serdecznie i szczerze, ażeby kupili jej tyle, by dostało się każdemu żydowi po sto morgów najżyźniejszego czarnoziemu palestyńskiego aby wszyscy, co do jednego, mogli wyemigrować z niewdzięcznej Polski.

Ale przy zbieraniu pieniędzy na ten cel, czy nie lepiej byłoby się zwrócić po nie

do swoich bogaczy, którzy utuczylili się na naszej krwi, aniżeli zaczepiać — pulchna pani Salciu we wspaniałych karakulach — „goja” pędzącego truchtem ulicą, w swoim wyszarżalym palcie.

To już zawiele tego dobrego!

Dziwimy się wogóle władzom że zezwalają przeróżnym organizacjom żydowskim na ustawiczną uliczną kwestę, która, dzięki intensywności zbierających, zamienia się w ordynarną żebraninę. Nie dość, że paskarze żydowscy zrywają nas jak mogą, nawet i tu nie przepuszczają.

A Łódź zewnętrznie coraz to więcej nosi piętno starozakonne. Zwracamy się z gorącą prośbą do odpowiednich czynników, ażeby stanęły temu na przeszkodzie; aby pozwoliły na podobne uliczne kwesty udzielano mniej hojnie, ograniczając się o ile można do zbiórek w czysto żydowskich zamkniętych instytucjach, zaś w przeciwnym razie niechby udzieliło kwestującemu państwu Samuelowstwu i Abrahamowstwu, instrukcji ażeby swą czynność wykonywali z mniejszą werwą i zapałem semickim, to znaczy — mniej nahałnie i gruboskórnie.

ry”. Kasa czynna od g. 11.2 i od 5—ej i pół do końca pierwszego aktu.

— Teatr Popularny.

Dziś, dnia 21 h.m. o godz. 8.15 wiecz. uroczystość jubileuszowa 40—to letniej pracy na scenie Rozalji

Bartoszewskiej znakomitej artystki dramatycznej. Wieczór wypełni dramat w 5—ciu aktach G. Zapolskiej „Tamten”. Udział przyjmuje cały zespół z jubilatką w roli Wielhorskiej.

de St. Fugasse, które to twierdzenia ze zwykłym sobie sceptycyzmem kwestionujemy kategorycznie.

Natomiast zgadzamy się z każdym, że Rajmund le Hochet był skończonym tchórzem wobec swego ojca i to tak wielkim, że ożeniwszy się bez jego wiedzy, skoro papa, groźny prokurator przwidzie, omal że nie popełni bigamii ze swataną mu przez niego Ireną. Potem wśród odpowiedniego rytuału zaręczony się ze swoją własną żoną, a to wszystko ze strachu przed terroryzującym go wzrokiem autorem swego życia, który nie jest nawet tak groźny, na jakiego wygląda; bo, skoro ostatecznie o wszystkim się dowie chętnie przebaczy i otworzy swe imponujące sztywne ramiona by młoda para małżeńska przytulić do swej prokuratorskiej piersi.

Nim się jednak to stanie, ileż nasunie się, świetnych nieporozumień, bajechnie wesołych qui pro quo i przekomicznych sytuacji, które umiętlnie postwarzają atutorzy, stwarzając lekką pełną niedwuznacznego często humoru, typowo gallicką komedię omyłek.

Sztuka, ciesząca się pełnym powodzeniem Warszawy i Krakowa, została nie mniej sympatycznie przyjęta w Łodzi, zawdziejając ten sukces oprócz własnych watorów i doskonałej grze aktorów.

Dyr. Wroczyński zdobył się na troche

ryzykowny krok wydaląc tak wcześniej za mąż naszego małego „Gałanka” największą ulubienicę Łodzi Jarkowska. Jednakowoż świetna ta artystka nie ulekała się powagi sakramentu — i przemile przejrzywała gra, pełna umiłującej jak zwłkle naturalności i swobody cechującej prawdziwie wielki talent i rytynę — czuła się się doskonale w stanie małżeńskim. Tem więcej, że za meza miała tak ze wszech miar sympatyczne indywidualium, jakim jest nasz Michał Znicz.

Wiecznie przerażony Rajmund w jego interpretacji zasługuje na te wszystkie najszersze pochwały które dawniej wylewałemu mu na słowo. Nie chcąc, ażeby przeraził się w rzeczywistości poznawszy, że zadanych innych superlatywów wymyśleć nie może, wolę przejść gładko do L. Komornickiego, którego talent robi tak zadziwiające postępy, jak bardzo wvrazistym, mocno, ujętym i skonsolidowanym był jego prawdziwie imponujący stary pan le Hochet. K. Szubert, wychodząc z innego założenia stworzywszy zewnętrznie zupełnie różny komiczny typ postaci nie mniej indywidualna i plastyczna, wchodząc tem samem w kościec sztuki, który opiera się głównie na tej czwórce grających.

Reszta zespołu mniej lub więcej dodatkowo wypełnili dobrze stonowana p. Z. Rodowiczowa i Lapińska, oraz Rozwodowiczowa z Wołoszynowska.

Komunikaty.

Na skutek wzmianek, jakie pojawiły się w „Republice” i „Expressie” jakoby b. wspólny pracownik „Rozwoju”

P. ZBIIGNIEW KOLINSKI,

wydawał nieprawnie legitymacje redakcyjne z fotografią, pomieściliśmy w naszym piśmie prawne, trzykrotne, wezwanie do posiadaczy tych legitymacji o oddanie i zwrócenie ich z redakcji „Rozwoju”.

Ponieważ w terminie dwutygodniowym — nikt tego rodzaju legitymacji nie przedłożył, wzywamy publicznie redakcję „Republici” i „Expressu” do przedstawienia nam takich z autentycznym

PODPISEM P. KOLINSKIEGO

ofiarując za każdą po

500 ZŁOTYCH.

Sądzymy że w swoim dobrze zrozumianym interesie poparcia szerzonych przez siebie pogłosek — pomienione redakcje do starczą nam tych dowodów, gdyż nie chcemy wierzyć, aby fałszowanie prawdy — było łatwym i chętnym zajęciem.

Wydawnictwo „Rozwoju”
inż. T. Czajewski.

— **Odczyt o polskiej marynarce wojennej.**

Komandor Czesław Petelenc, szef sztabu marynarki wojennej, wygłosi w Sali Grand-Kina, Piotrkowska 72 w najbliższą niedzielę d. 23 bm. o godzinie 12 w południe ciekawy odczyt — obrazujący „Czterolatki Polskiej Marynarki Wojennej”. Odczyt ilustrowany będzie pięknym filmem z życia i przygód na szczytach dzielnych marynarzy na statku szkolnym „Lwów”.

Bilety wejściowe od zł. 1.— do 2,50 do nabycia w księgarni Gebethnera i Wolfa, Piotrkowska 87, a w dzień odczytu od godz. 10 rano w Grand-Kinie.

— **Z Chóru Polskiego Św. Krzyża.**

(r) Zarząd Chóru Polskiego przy kościele, św. Krzyża, w celu zasilenia funduszu kasy Stowarzyszenia, urządzi w sobotę dn.

22 bm. o godz. 9 wiecz. w lokalu Stow. Handlowców, Piotrkowska nr. 108 zabawę taneczną, na program której złożyła się śpiewy chóralne pod kierunkiem pro. p. Sz. Wallewskiego i 1-o aktówka ze śpiewami, wykonana przez członków T-wa.

— **Z polskiego Tow. Krajoznawczego.**

(r) Referat o eugenicie wygłosi dr. Bolkowska na posiedzeniu Sekcji Przyrodniczej Ł. O. Polskiego T-wa Krajoznawczego w lokalu T-wa Al. Kościuszki 17 w piątek dnia 21 listopada o godz. 8 w. punktualnie.

Ponieważ zagadnienie zdrowia rasy interesuje nie tylko biologów, ale i każdego poważnie myślącego inteligenta, pożądane jest liczne przybycie członków Towarzystwa i nie należących do sekcji. Wstęp bezpłatny.

— **Z Chrześc. Stow. wzal. pom. głuchoniemych.**

(r) Dnia 23 bm., odbędzie się poświęcenie sztandaru Stowarzyszenia Głuchoniemych w własnej kaplicy przy ul. Czerwonej nr. 6. Msze będzie celebrował Jego Ekscelencja Biskup Tymiński.

Po południu zabawa taneczna o godz. 5 p.p. w sali głuchoniemych przy ul. Słowiańskiej nr. 15.

— **Z Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi ul. Pomorska nr. 21.**

Związek stowarzyszeń właścicieli nieruchomości w miastach Rzeczypospolitej Polskiej zawiadamia, że 29 listopada r. b. o godz. 5-ej popołudniu, w sali T-wa Higienicznego (ul. Karowa nr. 31) w Warszawie odbędzie się zjazd właścicieli domów z całej Rzeczypospolitej, należących do Stowarzyszeń i Związków.

Na porządku dziennym zjazdu: Obecna sytuacja miejskiej własności nieruchomości i środki zaradcze.

(—) Prezes Zarządu M.K. Puciata.

(—) Sekretarz Zarządu Tadeusz Holc. 4176-1.

— X —

Skrzynka do listów.

DO PANA WEISSBERGA

W MIEJSCU.

Po kilkunastodniowej nieobecności w Łodzi, — zastąpiłem listem doktora obojga praw Weissberga, który zarzuca mi, iż zwalczam go nie ze względów ideowych, a chcę go „splugawić” gdyż sięgam po „jego” część i honor.

Nie mam, co prawda najmniejszego zamiaru brnąć cześć i honoru pana Weissberga — zadanie to zbyt trudne — abym mógł się go podjąć — ale zarzut, że czuję do niego osobistą animozję, jest o tyle niesłuszny... że jeszcze go w życiu nie widziałem!

Pana Weissberga zwalczam, i zwalczać będziemy, — ale tylko za działalność na polu społecznym — która jest bezwzględnie szkodliwą dla miasta i ogółu, — gdyż swego urzędowego stanowiska nadużywał dla celów osobistych, co w sprawie jego mieszkania w domu pana Reichera, zostało ponad wszelką wątpliwość ustalone.

Wszystkie obelgi wraz z nieudolną obroną dr. Weissberga zbilansowałem w jednym z poprzednich Nr. „Rozwoju” dlatego też, powtarzać ich nie będziemy. Byłoby to zbyt nudne. Chciałem tu jedynie zwrócić szanownemu doktorowi obojga praw uwagę że pogroźki połamania mi kości, zawarte w końcowym ustępie Jego listu pod moim adresem, wprawiły mnie w doskonały humor, nie odebrały mi wcale apetytu, — a dowodzą jedynie „wysokiej” kultury wyszkolenia urzędnika magistrackiego, który w braku innych argumentów — reaguje pięścią na stawiane mu zarzuty.

Aby doktorowi obojga praw dać możność popłania się w tak idealnie przez niego pojętej „dyskusji” — pozwalam sobie go zawiadomić, iż zazwyczaj bywam zupełnie sam między 2—3 w cukierni Szaniawskiego, gdzie przeglądam gazety — Numer... telefonu Pogotowia 2—90.

Wobec powyższego, zgoda zbędne jest zapewnienie dr. Weissberga, że będzie postępował nie jak gentleman — gdyż zaczynając dyskusję z ozdobą kabaretu „Kakadu” — byliśmy przygotowani na wszelką tego rodzaju ewentualność!

inż. T. Czajewski

Stowarzyszenie Rzeźników „Siły Zjednoczone”

W niedzielę, dnia 23 listopada r. b. w sali Łódzkiej Straży Ogniowej przy ul. Konstanynowskiej Nr. 4, odbędzie się

uroczystość poświęcenia sztandaru

na którą wszystkich członków z rodz. jak również wszystkie cechy, stowarzyszenia i życiowych serdecznie zaprasza się

- 1) 9 godz. rano: zbiórka uczęszczających w lokalu przy ul. Zawiszy Nr. 5.
- 2) 10 godz. rano: odmarsz do kościoła Najśw. Marii Panny.
- 3) Wymarsz z kościoła do lokalu Łódzkiej Straży Ogniowej przy ul. Konstanynowskiej Nr. 4.
- 4) 2 godz. po poł.: zabawa taneczna w lokalu przy ul. Konstanynowskiej Nr. 4.

Zarząd.

2949

Miejsce spotkań wykładowej Publiczności!

Cukiernia Tad. Szaniawskiego w Łodzi

róg ul. Piotrkowskiej i Nawrot, poleca:

Doskonałe pierniki, przygotowane na czystym miodzie,

Gorące paczki o każdej porze dnia, oraz

Wszystkie wyroby cukiernicze.

Wieczorem koncerty

od godz. 6 ej, a w niedzielę i święta

Poranki Muzyczne

od godz. 12 w południe

Miejsce spotkań wykładowej Publiczności!

5163

Uwaga!!!

4178-3

Szanuj zdrowie i kieszeń!

Kup piecyk ogrzewacz lub kuchenkę kaflowo-szamotową w zakładzie B-ci Koźmińskich, Główna 51, w podwórzu.

Uwaga! Wykonanie solidne, ceny konkurencyjne.

5980-15

Przedam mleczarnię-maślarnię

dobrze prosperującą. Obecnie rozchodzi się 800 litrów mleka dziennie. Wiadomość: ul. Sienkiewicza 52, Fasłowa. 4184

Dr. E. Ekkert

Choroby skórne, weneryczne i grób moczowych.

Kilińskiego 145, trzeci dom od Główniej. Przyjmuje od 12—3 i do 7—9 w. Ponie 5—4. 3694

Tanio

do sprzedania pod Łodzią gospodarstwo 15-to morgowe: budynekmi, z sasiem zdolną na letnisko, miejscowość sucha i pół kilom. od przystęgu tramwaju, cena 7 tys. zł. Nowo Zarzevska 57, mleczarnia 4168-5

Choinki

Łódzkie na kopy do sprzedania Szkolna 55, dozorca wkaże. 4170-4

Zginął

pies w kagańcu 17 | XI wieczna rem, biały, rasy szpic, wabi się Mirtok. Odprowadzić za nagrodą. Odprowadzić za nagrodą Aleksandrowska 127, III piętro. 4182-1

Kawaler lat 30

przystojny, na dobrym stanowisku, z braku czasu zapozna osobę inteligentną, która posiada własny interes lub gotówkę do poprowadzenia takiego. Cel matrymonialny. Oferty do Rozwoju „Przystojny” 4180-1

Sprzedam

mleczarnię-maślarnię

dobrze prosperującą. Obecnie rozchodzi się 800 litrów mleka dziennie. Wiadomość: ul. Sienkiewicza 52, Fasłowa. 4184

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A! Meble: dywany, łóżka meblowe Tow. Konrad Jaruzelski urządzenie biuro we, kuchnie po cenach najniższych Piotrkowska 118 I piętro. tel. 21-61. 4882-1

A! Stołowy pokój, kredensy, stoly, łóżka, trema, ślupki, toalety, etażerki, trema Przyjmuję obstałanki Kadwan ska 17, Leon Kaliński. 5019-5

Na gwiazdki! Na raty i za gotówkę! Łóżka nikielowe wszelkiego rodzaju, krzeselka dziecięce, materace, łóżka polowe wózki dziecięce daje „Palma”, Narutowicza 36, w bramie na prawo, telefon 35-25. 3899-7

Maszyny do szycia na najdogodniejszych warunkach sprzedaje Rosen Piotrkowska 88. 4955-1

Sklep kolonialny do sprzedania lub zamiana na pokój z kuchnią w śródmieściu. Wied. Zawiszy 3, sklep. 4987-1

Powozik, bryczki i karetka do sprzedania, Cegielniana 62. 5005-1

Osa Dobermana 4-ro miesięcznego sprzedam. Cedeńnia 124. 5004-1

Do sprzedania 2 szafy do dystrybucji. Gubernatorska 26 Zapęrowski. 5006-5

Budka węglowa i spożywcza jest do sprzedania. Wiadomość na miejscu Kilińskiego Nr. 201. 5002-5

Otomanę dywanową, imitującą z lustrem, Krucza 4 m. 18. 5017-2

Sprzedam tanio szafę, kredens z dwuczajny, leżankę, wiedeńską, biurczko, oraz 3 metry pluszu jedwabnego. Piotrkowska 118 I piętro front, od 3-7 5011-2

Sprzedam gramofon najlepszej marki „Aniol pizaczy”, 5 sprężynowy, przegrzewający za jednym nakręceniem parę płyt. Ul. Gubernatorska Nr. 36, m. 36 5015-5

Sprzedam podróżne futro dużej blony czarnej pokryte i okrycie na nogi krym-kie barany Kilińskiego L. 92, m. 12, 00 2-4 4997-2

Fortepian mało używany sprzedam Pabjanice, ul. Zamkowa 29, Kaszka. 4999-3

Dziewczę z karuzeli
Merry Go Round

Różne:

Akuszerka Kapecka przyjmuję zamówienia pań miejscowych i zamiejscowych. Rzgowska 7. 4717-9

Panienka starsza, z niemieckim i sycyem potrzebna do sklepu na stałe. Oferty do Rozwoju pod „Sklep”. 5007-5

Pokój umeblowany do wynajęcia. Pierwszeństwo podróżującym Wiadomość w sklepie Orła 12. 5008-5

Solarzy na meblowe roboty poszukuje Zakład stolarski Napiórkowski Nr. 7, przy Górnym Ryнку. 5009-4

Potrzebna podreżna do pracowni sukien J. Dolińskiej Piotrkowska 131. 5010-2

Potrzebna natychmiast służąca samotna do wszystkiego, Cmentarna Nr. 10-a, u p. Dziegielewskiej. 5012-1

Potrzebna dziewczyna od lat 16-18 do pomocy pani domu przy gospodarstwie. Wólczańska 109, m. 8 5014-5

Pracownia sukien i ubiorów i damskich wykonuje starannie, elegancko i niedrogo M. Golańska Ul. Fabryczna Nr. 2 5015-5

Potrzebny chłopiec do terminu i Wiadomość 6-go Sierpnia 10 Zakład slusarski. 5016-1

Pokój umeblowany dla jednego lub dwóch panów Radwieńska 43, m. 7, do 5 popołudniu 5018-2

Podreżna zdolna potrzebna Złazzać się ulica Nawrot Nr. 28-a, mieszkania 3, I piętro tront godz. 9-10 rano. 4989-1

25% rabatu

Uwaga!

OKAZJA GWIAZDKOWA!

Uwaga!

25% rabatu

Niniejszem komunikuję Sz. Publiczności, iż z okazji gwiazdkowej chcąc uprzystępnić ogółowi fotografowanie się w Pierwszorzędnym Atelier Fotograficznym „J. Tyraspolski”, Łódź, Piotrkowska 76, postanowiono **cenę zniżyć o 25%**. Kto więc chce mieć wykonaną artystycznie i tanio fotografię lub portret, niech nie zwleka, bo ceny ze zniżką 25% obowiązują

tylko do dn. 31 grudnia 1924 r.

3941

CENNIK

Zakładu Kąpielowego Rudolfa Bojtlera

Kilińskiego 134, róg Głównej.
Przystanek tramwai Nr. 4, 6, 10.

- Rusko-rzymskie łaźnie czynne dla Panów we środy od 10 rano do 8 wiecz.
- dla Panów we czwartki, piątki i soboty od 9 rano do 9 wieczór.
- Rusko-rzymska łaźnia Zł. 2,25.
- Masaż i mycie Zł. 0,90.
- Wanna I kl. Zł. 1,35 i 15 gr. za obsługę.
- Wanna II kl. Zł. 1,10 i 12 gr. za obsługę.
- Łaźnia II kl. Zł. 0,50 i 7 gr. za obsługę.
- Masażyści-słki, fryzjer oraz pedicur na miejscu.
- Kąpiele czynne codziennie od 8 rano do 8 wiecz.
- Wpiątki i soboty do 9 wiecz. 3907-
- Zakład w całości odrestaurowany.

Miejski Kinematograf Oświatowy - Wodny Rynek tramwai 6 i 10
Od niedzieli 16 do 22 listopada 1924 r.

„Ten pierwszy...” Dramat życia w 6 akt.
oraz **„Pod pantofelkiem”** komedia w 2-ach akt. 3388
bez. dla młodzieży o 3 i 5 pp., dla dorosłych o 6,45 8 5 wiecz.

Młody zdolny gajowy poszukuje posady. Wiadomość Konstantynowska 78, A. Wilanowski 4980-6

Przybliżał się wyjeź. Odebrać można za zwrotem kosztów Modra 5, m. 10, Piotr Kępa. 4991-1

Ekspedjent branży żelaznej, poszukuje posady od zaraz, może być na wyjazd. Oferty do administracji Rozwoju pod „Branża”. 4992-1

Poszukuje mieszkania pokoju z kuchnią w śródmieściu parter lub pierwsze piętro. Oferty w Rozwoju pod „W.B.” 4993-2

Poszukuję mieszkania: 2 pokoje z kuchnią Łaskawe oferty składać do administracji sub „M.K.” 4994-2

Potrzebna służąca do wszystkiego Wiadomość: u gospodarza, Przejazd 65 4996-2

Znaleziono zegarek damski. Właściciel prawy może odebrać Zielona 15, Bałuty, Piechoła. 5000-2

Wotow. Drobnych Kupców i przez myśl Polskich w Łodzi ul. Andrzeja 24 wydaje cenniki Nr. 7 na Listopad r. b. 5001-1

Dwa akwizytorzy ogłoszeniowi przyjmują jakkolwiek przed stawicielstwo, miejscowość obywatelna. Zgłoszenia nadsyłać. Łódź, ul. Przejazd 46 m. 43. 4981-1

Szkoła tańca w. LIPINSKIEGO.

Ewangelicka 17.
przyjmuje zapisy do grup: 1 początkowej, 2) zaawansowanej i MAZURA oraz lekcje prywatne. 3917-3

Największe arcydzieło filmowe
Dziewczę z karuzeli
Merry Go Round 3941

Pracownia Sukien „Wandy” wykończą starannie i elegancko kostiumy i palta od 35 zł suknie 16. Główna 55, II piętro front. 4985-1

Potrzebna panienka do sklepu rzemieślniczego u Kilińskiego przy ul. Kilińskiego 144. 4988-1

Akuszerka Drzymałowa po wróciła, przyjmuje chore Piotrkowska 225, m. 25. 4712-10

Zgubione dokumenty

Bojanowska Karolina zgubiła paszport polski wydany w Łagiewnikach. 4976-1

Dąbrowska Karolina zgubiła paszport wydany w Łodzi. 5005-5

Bekiesza

na perskich barankach z karukulowym kołnierzem okazynie do sprzedania. Obejrzed można w sklepie R. Kowalskiego Konstantynowska 26, 4181-6

BOTY KALOSZE, CIEPŁE PANTOFLE wyborowe gatunki poleca K. Petersilge Piotrkowska 93.

Ratynowany nauczyciel

udziela lekcji w zakresie ośmiu klas. Przystasabia do egzaminów dla eksternów, 8-go Sierpnia 14, prania. 4150-3

Choropy, piersiowe, kaszel, duszność, usuwają: Balsam, Thiokolaa Age i Balsam l'ho kolaa Age z phytiną z marką kogut A. Gąseckiego. używane zaleca lekarza. Sprzedają apteki i składy Apteczne. 589-



CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 25 gr., w tekście 25 gr., za tekstem 5 gr., zwyczajne 6 gr., wśród drobnych 8 i nekrologi 20 gr., komunikaty, mniejsze ogłoszenie 30 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 6 gr., Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście od dzielona na 3 łany, za tekstem 5 łanów. Tabel kowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się 10 rodz. 6-iej, po 6-iej 2 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwydawnictwa wiązuje już przedtem przyjęta ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego 4 Zamkowa.